Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 48 | Kraków, czwartek 27 lutego 1930 | Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKOW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Marzec — decydujący miesiąc

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Warszawa, 24 lutego.

Pisałem Wam niedawno o coraz częściej i głośniej pojawiających się pogłoskach, że rząd czeka tylko na uchwalenie budżetu przez Senat i na — w razie zmian — uzgodnienie go z Sejmem, aby sesję sejmową zamknąć. Pogłoski te wychodzą z następującego założenia: p. Bartel jest w ustawicznej walce — można raczej powiedzieć, że „tamci" walczą, on zaś jest w defensywie — z grupą pułkownikowską, która w możliwem ugruntowaniu się jakiejś współpracy między rządem a Sejmem widzi, całkiem zresztą słusznie, upadek a przynajmniej odsunięcie na daleki termin swych nadziei na powrót do władzy. Grupa ta, pod której wyłącznym wpływem stoi klub BB a w każdym razie jego prezydjum, utrudnia też p. Bartlowi jego politykę polegającą, jak dotąd, na teoretycznem bodaj uznaniu prawa Sejmu do wykonywania jego konstytucyjnych zadań. Z racji tego przeciwieństwa między p. Bartlem a pułkownikami wynikły wszystkie te pociągnięcia klubu BB, które — wedle gwary kuluarowej — zamieniły blok do współpracy ze rządem w blok do zwalczania rządu.

Co z tej walki wyniknie, kto w niej zwycięży? P. Bartel jak dotychczas wychodził obronną ręką ze wszystkich ataków. Utworzył on rząd, który pułkownikom przyciął trochę rogi; zrobił mały ale wiele mówiący krok w kierunku oczyszczenia administracji z ludzi wrogich Sejmowi i wogóle normalnym stosunkom i zabiera się do najważniejszego swego zadania do pracy nad poprawą stosunków gospodarczych. Na tym właśnie odcinku pułkownicy będą próbowali osiągnąć jeden ze swych celów: albo usunięcie p. Bartla albo „oniemienie" Sejmu.

Pp. pułkownicy nie zrażają się wcale tem, że sprawy gospodarcze są najsłabszą stroną ich „umiejętności". Zdołali przecież szczęśliwie doprowadzić do tego, że jeden z nich: p. Matuszewski został ministrem skarbu, a więc czynnikiem w życiu gospodarczem wysoce decydującym. Z wystąpień tego p. ministra podczas dyskusji budżetowej dowiedziano się, że jest on przekonany o możności zrealizowania 3-miljardowego budżetu — taki preliminarz przedłożył i uchwałę Sejmu w tej wysokości przeprowadził. Natomiast p. Bartel jest innego zdania, o czem mówi się z okazji konferencji gospodarczej u p. prezydenta Rzplitej na Zamku.

Wedle pogłosek, które naturalnie trudno sprawdzić, na konferencji tej ujawniły się dwa sprzeczne zapatrywania, jakich środków należy użyć dla przeciwdziałania kryzysowi gospodarczemu. Jedno zapatrywanie reprezentowane przez p. Bartla opiera się na, jak je określono, zaciśnięciu pasa, na oszczędnościach, na zredukowaniu budżetu o kilkaset miljonów, których należy użyć na ulgi podatkowe. Drugie zapatrywanie reprezentowane przez p. Matuszewskiego obstaje przy wykonaniu 3-miljardowego budżetu, zaś dla ożywienia życia gospodarczego chce użyć zapasów kasowych — także kilkaset miljonów złotych. Które zapatrywanie zwycięży, musi być w najbliższym czasie rozstrzygnięte, gdyż sytuacja gospodarcza nie pozwala na wyczekiwanie, które zapatrywanie zwycięży. Zmagają się więc dwa prądy, które w marcu muszą dojść do decyzji — albo p. Bartel zostanie i swój program oszczędnościowy zacznie urzeczywistniać, albo p. Matuszewski zwycięży i wtedy on — odwlekło się, ale może teraz przyszła jego pora — będzie tą „drugą zmianą", która zluzuje p. Bartla.

Ale i poza tą kardynalną sprawą są i inne, które w marcu mają dojść do albo albo: albo p. Bartel z Sejmem albo bez jednego i drugiego. Są pisma i są dziennikarze, którzy z zupełnem zapomnawaniem swych zadań lubują się w roli — odgadywaczy. Taką zabawą jest rozpisywanie się o zamiarach PPS co do osoby p. Prystora i endecji co do p. Czerwińskiego. Dochodzi aż do tego, że pisma te oznaczają nawet dzień, kiedy ta „rozgrywka" ma nastąpić, mianowicie w najbliższy piątek, mimo że jeszcze niewiadomo, czy w tym dniu będzie wogóle posiedzenie Sejmu, a więc czy będzie teren do „rozgrywki".

Na czem ta kombinacja polega? Oto: w razie uchwalenia wotum nieufności dla p. Prystora (co zdaniem tych informacyj nie jest wcale pewnem) stanowisko p. Bartla „u góry" zostanie tak silnie podważone, że padnie ofiarą swych „niewczesnych poszukiwań współpracy" z takim Sejmem, a wtedy — droga dla pp. pułkowników wolna. O p. Czerwińskim, o następstwach uchwalenia mu wotum nieufności nie mówi się, gdyż jego pozostanie czy odejście nie ma wpływu na losy p. Bartla, a pozatem wątpliwem i to bardzo jest, czy dla takiej uchwały znajdzie się większość.

A więc marzec zadecyduje. Dla niektórych, głównie dla konserwatystów, decyzja nie podlega już teraz żadnej wątpliwości: około 15 marca sesja zostanie odroczona czy zamknięta. Głosy te idą jeszcze dalej: obecna sesja wogóle będzie ostatnia, nastąpi rozwiązanie Sejmu, nowe zaś wybory stoją pod znakiem zapytania. Wszystko, jak widać, pięknie obmyślane i ułożone — jeden tylko w tym haczyk: czy „On" zaakceptuje te plany. Mówią, że w rozmowach gospodarczych na Zamku brał też udział p. marszałek Piłsudski, rzucił szereg uwag i wogóle okazał wielkie dla tej sprawy zainteresowanie. Jeżeli tak jest, to pp. pułkownicy będą w strachu: kto zna położenie gospodarcze, kto na serjo myśli o środkach zaradczych, ten nie może pozbyć się Sejmu, ten nie może oddać władzy w ręce zupełnie nie nadające się do rozwikłania trudności gospodarczych. Ale — zawsze te wątpliwości wyłażą na wierzch: jaka będzie decyzja, kiedy ona zapadnie, kto będzie powołany do jej wykonania, tego nikt nie wie. Natomiast wiadomo, że wbrew wszelkim prawom decyduje ciągle czynnik, który do tego nie ma konstytucyjnej legitymacji.

Decyzje Sądu Najwyższego w sprawie protestów wyborczych

WYBORY DO SENATU W WOJ. BIAŁOSTOCKIEM I WILEŃSKIEM. — WYBORY DO SEJMU W OKRĘGU WILNO I W OKRĘGU LIDA.

W Sądzie Najwyższym w poniedziałek odbyła się sesja, poświęcona rozpatrywaniu protestów wyborczych. Tym razem rozpatrzono 8 protestów, z których **jeden został uwzględniony.**

Pierwszy był rozpatrywany protest Białorusina, Sidora Batasza, zgłoszony przeciwko wyborom **do Senatu w obwodzie Niezbodziecz** w pow. Wołkowysk, w okręgu Białystok. Protest ten Sąd Najwyższy **oddalił.**

Drugi z kolei protest adwokata z Mławy Stanisława Koszutskiego, przeciwko **wyborom do Sejmu w okr. Nr. 8 Ciechanów** nie był rozpatrywany, albowiem został **wycofany** przez skarżącego.

Trzecim protestem był **protest PPS przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 63 Wilno.** Protest ten zawierał przedewszystkiem zarzuty przeciwko komisarzowi wyborczemu Gruszczyńskiemu, który **wydzierał z rąk wyborców kartki z Nr. 2,** ogłaszał kartki te za nieważne, a nawet oświadczył, że otrzymał **od władz wyższych polecenie ogłoszenia wyborcom o nieważności tych kartek.** W proteście podkreślono, iż PPS brakło do otrzymania mandatu jedynie 400 głosów. Podkreślono również, iż **władze policyjne „konfiskowały" kartki,** utrudniając wykonanie prawa wyborczego. Sąd Najwyższy po wysłuchaniu obszernego i rzeczowego przemówienia tow. posła Liebermana po długiej naradzie postanowił rozpatrzenie skargi **odroczyć do czasu zbadania pod przysięgą** przez sąd okręgowy w Wilnie wszystkich świadków, na których powołuje się w swej skardze pełnomocnik listy PPS tow. Jan Żejmo. Mają być zatem przesłuchani m. in. tow. poseł Stążowski, wicewojewoda Kirtiklis, urzędnicy województwa, komisarz rządu na m. Wilno itd.

W związku z protestem w okręgu wileńskim „zagrożone" są mandaty posłów: Kościałkowskiego i Mackiewicza z BB, Wysockiego z bloku mniejszości narodowych, Zwierzyńskiego z ND i Karnickiej z „Wyzwolenia".

Następnie Sąd Najwyższy rozpatrywał protest przeciwko **wyborom do Senatu w Wilnie,** zgłoszony przez Białorusina Mikrofona Kiepela, kandydata z listy Nr. 40. Protest dotyczył wyborów w obwodzie Mołodeczno, w którym, jak głosi protest, stosowano **represje przeciwko prasie i agitatorom,** gdzie aresztowano i bez powodu okuto w kajdany agitatorów listy Nr. 40, gdzie w kopertach wyborczych były odrazu powkładane kartki z Nr. 1. Prokurator Sztrumpf przemawiał przeciwko unieważnieniu wyborów do Senatu w okr. Wilno, tłómacząc, iż do uzyskania mandatu z listy Nr. 40 potrzeba było 25 tys. głosów, a na listę tę padło jedynie 17 tys. gł. Sąd Najwyższy protest przeciwko wyborom do Senatu w okr. Wilno **oddalił.**

Najbardziej sensacyjnym z protestów był potrójny protest, zgłoszony przez Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie" i blok mniejszości narodowych, przeciwko **wyborom w okręgu Nr. 62 Lida.** Jako pełnomocnicy występowali tu tow. poseł Lieberman, adw. Ujazdowski i adw. Hofmokl Ostrowski. W toku postępowania sądowego stwierdzono, że podpisy pod listami unieważnionemi były **wycofywane przez policję,** rzekomo w imieniu podpisanych i że były dokonywane **akty nacisku** na podpisanych, by wycofali swe podpisy. Sąd Najwyższy protest ten uwzględnił i wybory w okręgu Nr. 62 Lida **unieważnił,** motywując to tem, iż nie było żadnych prawnych podstaw do unieważniania list.

Na skutek unieważnienia wyborów w okr. Lida **tracą mandaty** następujący posłowie: Kazimierz Okulicz BB, Władysław Kamiński BB, Jan Szczerba BB, Józef Łojko BB, Jan Stankiewicz Białorusin bezpartyjny, Flegant Wołyniec białoruski klub chłopsko-robotniczy, Hipolit Harniewicz ChD.

I. K.

U nas nie chcą tego widzieć

We Francji przyszedł do steru rząd lewicowy. Niewiadomo, czy ten rząd wobec skoncentrowanych ataków odsadzonej od udziału we władzy prawicy zdoła się długo utrzymać, sam fakt jednak, że we Francji poraz pierwszy od 1924 udało się przesunąć punkt ciężkości w parlamencie na lewo, świadczy o zmianie w usposobieniu kraju, zmianie polegającej na odsunięciu się od kursu Poincarego i Tardieu.

W Anglji rząd robotniczy dobiega do końca pierwszego roku swego istnienia. Rząd MacDonalda jest, jak wiadomo, rządem mniejszościowym. Konserwatyści i liberali, gdyby poszli razem, mogliby w każdej chwili rząd obalić, nie robią jednak tego z tego prostego powodu, że wcale nie mają pewności, czy nowe wybory nie dałyby partji pracy większości uniezależniającej jej i jej rządów od ambicji i humorów przeciwników. Próbuje się zapomocą podjazdowej walki, głównie w Izbie lordów, rząd ten wykruszyć, ale ma on za sobą niewątpliwie opinję publiczną, ma wielkie sukcesy szczególnie w dziedzinie polityki zagranicznej i stąd widoki, że wejdzie szczęśliwie w drugi rok istnienia swego.

W Niemczech i w największym kraju związkowym: w Prusiech są u steru rządy koalicyjne, w których socjaliści odgrywają decydującą rolę. Kanclerzem jest socjalista, pozatem mają socjaliści w rękach 3 nader ważne teki. Premjerem pruskim jest socjalista, a najważniejszą tekę: spraw wewnętrznych ma też socjalista. Można myśleć, co się komu podoba, o koalicji socjalistów z klerykalnem centrum czy z reakcyjną partją ludową; nie można jednak przeoczyć, że tylko ta koalicja umożliwia rzeczy dawniej wprost nieprawdopodobne, np. żeby prezydentem policji berlińskiej był socjalista, żeby socjalista był prezesem sądu apelacyjnego czy nadprezydentem (namiestnikiem) policji. Nie chodzi o urzędy ani o osoby je piastujące; chodzi o symbol, że klasa robotnicza przestała być masą rządzoną, lecz że sama przez swych mężów zaufania rządzi i ma należny jej wpływ.

W trzech najpotężniejszych państwach Europy mamy zatem politykę o wyraźnem obliczu lewicowem. W dzisiejszych czasach, gdy stosunki między państwami są tak liczne na wszystkich polach życia politycznego i gospodarczego, gdy **specjalnie Polska** z jednem z tych państw (Francją) jest w bliskim sojuszu, z drugiem (Anglja) ma stosunek, powiedzmy, jak słaby wobec stokroć silniejszego, z trzeciem (Niemcy) z powodów sąsiedzkich i gospodarczych musi żyć w normalnych stosunkach w takich to czasach u nas możliwe są do utrzymania, a nawet — jak jedniby chcieli — do spotęgowania stosunki dalekie nawet od tego, co nasza rzeczywiście pod względem liberalizmu słaba konstytucja ustala jako minimum zdolne do wytrzymania porównania z innemi państwami konstytucyjnemi.

Oklepane wyrażenie, że Polska nie jest wyspą i nie może przechodzić obojętnie nad tem, co się w świecie dzieje, nie ma widocznie zastosowania u tych sfer, które o Polsce obecnie decydują. Dla nich ani załamanie się dyktatury w Hiszpanji ani dla wszystkich widoczne złagodzenie dyktatury faszystowskiej ani zmiana w tak bliskiej nam geograficznie i politycznie Rumunji nie jest powodem do zaprzestania manier i sposobów, które w prasie zachodnio-europejskiej kwalifikują jako dyktaturę pełną, nasze zaś pisma nazwały je kryptodyktaturą.

Mogą we Francji, Anglji itd. stosunki coraz bardziej się radykalizować, my nie mamy powodów, widocznie tak jest, do zmiany polityki w kraju, do liczenia się z temi bodaj prawami, jakie poza rządem przysługują Sejmowi. Niechby gdzieindziej próbowano urządzać takie widowiska, jak otwieranie i zamykanie sesji albo nierespektowanie uchwał (vide dekret prasowy) — my widocznie nie jesteśmy Europą a już w żadnym razie zachodnią. Mieliśmy i mamy t. zw. swoiste stosunki, niech się wokoło nas dzieje co chce.

Wiadomości polityczne

PO WYBORACH W SANDOMIERSKIEM

Jak donieśliśmy, przy niedzielnych wyborach PPS uzyskała jeden mandat, w porównaniu z wyborami w marcu 1928 jest to strata jednego mandatu. Nie został wybrany dotychczasowy poseł tow. Łopacki. W związku z tym wynikiem zostanie z listy państwowej PPS skreślony jeden mandat, mianowicie dzierżony obecnie przez p. Szczypiórskiego, który „przeszedł" do BBS, ale mandat otrzymany od PPS zatrzymał.

—ooo—

DEKLARACJA NOWEGO RZĄDU FRANCUSKIEGO

Deklaracja rządowa podkreśla konieczność szybkiego rozpatrzenia budżetu, w którym rząd uwzględnił większość propozycyj komisji finansowej, zaleca stopniowe rozszerzenie bezpłatnego szkolnictwa, przewiduje zastosowanie z dniem 1 lipca **nowych ubezpieczeń społecznych**. Rząd podejmie i rozszerzy program produkcji krajowej i kontynuować będzie wielkie narady londyńskie i genewskie ze zdecydowaną wolą **wzmocnienia polityki pokojowej**, domagać się będzie ratyfikowania układów haskich oraz czuwać nad lojalnem ich wykonywaniem i ratyfikacją powszechnego paktu arbitrażowego.

—ooo—

POROZUMIENIE AUSTRJACKO - NIEMIECKIE

Trzydniowe narady polityczne między kanclerzem austrjackim Schoberem a rządem Rzeszy zostały doprowadzone do końca. W wyniku narad tyczących się poszczególnych kwestyj handlowo-politycznych doszło do porozumienia co do najważniejszych dotychczas niezałatwionych punktów przyszłego traktatu między Austrją a Niemcami. Wobec tego oczekiwać można w najbliższym czasie zawarcia traktatu. Załatwieniem pozostałych kwestyj zajmią się delegacje obu krajów niezwłocznie po ukończeniu obrad konferencji rozejmu celnego w Genewie.

—ooo—

ZA ZBLIŻENIEM RUMUŃSKO - WĘGIERSKIEM

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu, że rumuński prezydent ministrów Maniu oświadczył jednemu z dziennikarzy węgierskich co następuje: Byłem zawsze szczerym zwolennikiem zbliżenia rumuńsko-węgierskiego i dobrych sąsiedzkich stosunków między obu państwami. Pomijając to, że gospodarczo jesteśmy pod niejednym względem skazani na siebie i że musimy bronić wspólnie naszych interesów przed wielką konkurencją światową, uważam pod względem politycznym i międzynarodowym współpracę obu państw nietylko za pożądaną, ale nawet za konieczną.

—ooo—

USUWANIE RESZTEK DYKTATURY W HISZPANJI

Rektor uniwersytetu Ormo mianowany został ministrem oświaty. Ukazał się dekret, unieważniający ogłoszone w czasie dyktatury nominacje sędziów i prokuratorów oraz powołujący ponownie na stanowiska sędziów i prokuratorów osoby z okresu poprzedzającego dyktaturę.

—ooo—

KELLOGOWA KONFERENCJA

Lord Cecil będzie reprezentował Wielką Brytanję w komisji 11-tu, która zebrała się 24 bm. w Genewie dla opracowania projektu uzgodnienia paktu Ligi narodów z paktem Kelloga, potępiającym wojnę. Komisja powołana została z inicjatywy rządu brytyjskiego na ostatniem Zgromadzeniu Ligi. Nieuzgodnione są artykuły paktu, mówiące bezpośrednio lub pośrednio o pewnych okolicznościach, w których członkowie Ligi mogą ulec się do wojny. Komisja opracowała poprawki do trzech artykułów, mianowicie do 12, 13 i 15-go.

—ooo—

PODJĘCIE PRAC KONFERENCJI MORSKIEJ

W związku z utworzeniem we Francji nowego gabinetu spodziewają się w Londynie, że Chautemps zjawi się we wtorek w Izbie deputowanych, od której otrzymać ma wotum zaufania. Jeśli oczekiwania sprawdzą się, Briand i Sarraut przybyliby do Londynu we środę. Dzienniki londyńskie dowiadują się z Paryża, że Briand jako przyszły szef delegacji francuskiej w Londynie będzie w rzeczach zasadniczych kontynuował politykę Tardieu. Tesame dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych liczy się z ewentualnością nadania przyszłemu traktatowi rozbrojeniowemu pewnego znaczenia traktatu politycznego. Zdaniem dzienników nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone przystąpią do takiego traktatu.

UWAGI

—o—

Co zapeszyło BB?

Pech, jaki obecnie nawiedził klub BB, tłumaczy „Tydzień" ironiczną uwagą, że po odstąpieniu jednego B. (posła Burdy) zaprzyjaźnionemu klubowi tak zwanej „frakcji rewolucyjnej" wydano sądom drugie B. (posła Baćmage).

—ooo—

Niewystarczająca znajomość rzeczy

W **„Głosie Narodu"** znajdujemy taką osobliwość pod tytułem **„Spalili noworodka w piecu"**.

> „Policja poznańska aresztowała pięć osób zamieszanych w sprawę ohydnego dzieciobójstwa. Aresztowana niejaka Pawłowiczówna przyznała się, że **spaliła w piecu noworodka 7-miesięcznego**, którego już uprzednio **pozbawiono życia w łonie matki**, aresztowanej również Zofji Golcówne!".

Autora tej notatki **zamało palono w szkole przy egzaminach**. Nie zna najprostszych wyrazów polskich — nie wie, że noworodek nie oznacza płodu w łonie matki, lecz dziecko, które się świeżo urodziło. To dziecko — już w dodatku 7-miesięczne, każe w swojej notatce palić, gdy... jako płód zostało wcześniej zgładzone.

—ooo—

Uskrzydlone czy bezskrzydłe?

Prof. W. L. Jaworski pisuje w „Czasie" artykuły liturgiczne — „Dzienniku Poznańskim" polityczne — z pewną domieszką mistycyzmu. Stale tam w obronie konieczności „legendy" czy „mitu" w życiu politycznem. I tak pisze:

> „Amerykański badacz Loeb obserwował przez długie lata ruchy uskrzydlonych wszy roślinnych i zauważył, że te zwierzątka poruszające się zazwyczaj chaotycznie i niespokojnie, zwracają jednak konsekwentnie swoje ruchy w tym kierunku, na który pada światło. Światło jest ich ideałem, jest celem ich tęsknoty".

W społeczeństwach ludzkich tę samą rolę odgrywa „mit":

> „W potędze, którą posiada mit, tkwi uzasadnienie wszelkiej dyktatury. Wszystko jedno, jak powstała, przez gwałt, czy legalnie. Utrzyma się dopóty, dopóki jest mitem, to jest, dopóki zaspokaja tęsknotę, że społeczeństwo wyrwie się przez nią ze stanu niepewności i wahań, a zdobędzie pewność".

A w razie, gdy się nie utrzyma?

> „Gdy mit upada, ciemnieje światło, masy rozpraszają się i ogarnięte zostają przez chaos"

Prof. Jaworski jeszcze raz podkreśla analogię z owemi uskrzydlonemi owadami, obserwowanemi przez Loebla.

Ale czy nie zachodzi tu ze strony prof. J. omyłka co do istot ludzkich, które snują się dokoła dyktatur? Czy wszystko to marzyciele, pozbawieni wszelkiej prywaty? Czy nie pełzają tam — jak tego wciąż dowodzą fakty — całe roje „owadów" nie-loeblowskiego gatunku, u których skrzydeł nikt się nie dopatrzy? I czy wielu takich, których przeszłość może nasuwać obraz górniejszy, nie staje się właśnie przyziemnymi, gdy się z mitem otrząska i zrozumie, ile korzyści da się przy nim przemycić?

Czas odnowić przedpłatę na marzec

Przegląd gospodarczy

—o—

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: kury szt. 4—8 zł., kaczki żywe szt. 6—8 zł., kaczki bite szt. 5—7 zł., gęsi żywe szt. 15—18 zł., gęsi bite szt. 12—14 zł., indyki szt. 18—24 zł., indyczki szt. 16—18 zł., mleko zbierane 1 litr 25—30 gr., mleko niezbierane 1 litr 35—40 gr., śmietanka słodka 1 litr 55—60 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2'40 zł., masło zwyczajne 1 kg. 5'50—5'80 zł., ser krowi 1 kg. 0'80—1 zł., jaja kopa 7—8 zł., jaja szt. 12—14 gr., jabłka kraj. kompot. 1 kg. 1—1'20 zł., jabłka stołowe 1 kg. 1'40—2 zł., cebula 1 kg. 25—30 gr., pietruszka 1 kg. 35—40 gr., selery 1 kg. 40—45 gr., sałata sztuka 60—80 gr., włoszczyzna św. 1 kg. 25—30 gr.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Wyszedł z druku zeszyt 4 „Wiadomości Statystycznych", wydawnictwa głównego urzędu statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 4 z 20 lutego zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział różne.

Sprawozdanie

Podkomisji budżetowej dla zbadania formalno-prawnych zarządzeń głównego urzędu ubezpieczeń i okręgowych urzędów ubezpieczeń w zakresie nadzoru nad związkami Kas chorych i zarządami poszczególnych Kas chorych

Komisja budżetowa Sejmu uchwaliła w dniu 23 stycznia wniosek w następującem brzmieniu:

„Komisja budżetowa postanawia wybrać podkomisję w składzie pięciu osób, celem zbadania sprawy gospodarki komisarycznych rządów oraz formalno-prawnych zarządzeń okręgowych urzędów ubezpieczeń".

Skład podkomisji ustalono na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 29 stycznia. Do podkomisji weszli posłowie: Kwapiński (PPS), jako przewodniczący. Jankowski (NPR), Szczepański (Wyzw.), Stypiński (BB), Pająk (PPS) i Zalewski (kl. nar.) jako członkowie. W dniu 11 lutego w miejsce posła Stypińskiego wszedł w skład podkomisji poseł Wojciechowski. Podkomisja odbyła pięć posiedzeń, a mianowicie: w dniu 30 stycznia podkomisja wybrała sekretarzem posła Szczepańskiego, referentem posła Pająka; w dniu 3 stycznia podkomisja ustaliła swój zakres działania i poleciła posłowi Pająkowi przygotowanie ustnego referatu do dni ośmiu, w dniu 11 lutego podkomisja zakończyła swoją pracę uchwaleniem wniosków, zamieszczonych w niniejszem sprawozdaniu.

W posiedzeniu podkomisji w dniu 11 lutego brał udział przedstawiciel głównego urzędu ubezpieczeń p. Prowiński Władysław w charakterze obserwatora. Na posiedzeniu podkomisji w dniu 13 lutego byli obecni: dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń p. Göttel, dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń na okręg warszawski p. Grabowski i urzędnik tegoż urzędu p. Prowiński Władysław, Ponadto w dniu 18 lutego w posiedzeniu podkomisji brał udział w miejsce p. Grabowskiego p. Dagnan.

Podkomisja ustaliła, że przedmiotem jej badań i dyskusyj będą następujące pytania:

3) Czy istniały podstawy prawne i czy były dostateczne przyczyny i powody

DO WSTRZYMANIA ROZPISANYCH PRAWNIE WYBORÓW

do poszczególnych Kas Chorych, oraz do zakazania odbycia Zjazdów delegatów Związków Kas Chorych.

2) Jakie zaistniały przyczyny i powody, oraz jakie były podstawy prawne do rozwiązania Zarządów Związków Kas Chorych w Łodzi, Warszawie, Lwowie, oraz ogólno-państwowego Związku Kas Chorych w Warszawie.

1) Na jakich podstawach prawnych i z jakich powodów i przyczyn mianowany komisarz rządowy ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych w Warszawie wycofał skargę. złożoną przez Zarząd autonomiczny tegoż Związku, do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z powodu wstrzymania Zjazdu delegatów tegoż Związku.

Natomiast podkomisja nie mogła się podjąć badania gospodarki komisarzy w Kasach Chorych, jak również rozpatrywania zarzutów, stawianych pod adresem usuniętych samorządowych władz Kas Chorych.

Referent poseł *Pająk* zgodnie z życzeniem podkomisji udał się do głównego urzędu ubezpieczeń z prośbą o udzielenie mu odpowiedzi na powyższe pytania. Dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń p. Göttel w obecności swojego zast. p. Dagnana oświadczył sprawozdawcy, że *nie może odpowiedzi takiej dać na piśmie*, ponieważ jest to kwestja zapatrywania i zależy od tego, jak kto do tej sprawy podchodzi. Zdaniem p. dyrektora Göttla chociaż

ISTNIAŁY BRAKI USTAWOWE,

życie wymagało takich zarządzeń. Sprawozdawca wobec tego przygotował swoj referat na podstawie odpisów aktów, dotyczących rozwiązania Zw. Kas chorych, bądź też wstrzymania zjazdów lub odroczenia wyborów do poszczególnych Kas Chorych.

STAN FAKTYCZNY

Zorganizowanych Kas chorych na terenie Rzeczypospolitej istnieje 213. Zarząd autonomiczny istnieje jeszcze w 100 Kasach Chorych, natomiast *w 143 Kasach rządzą komisarze*. Z tego w 61 Kasach komisarze wprowadzeni zostali dla celów organizacji Kas Chorych. W 79 Kasach są t. zw. *komisarze sanacyjni*. Liczba ubezpieczonych we wszystkich Kasach sięga cyfry 2.461.000 osób. — Z tego przypada na Kasy rządzone autonomicznie około 900.000 osób, reszta, czyli około *1.600.000 osób przypada na Kasy. rządzone przez komisarzy.* We wszystkich większych Kasach chorych rządzą obecnie komisarze rządowi. W ostatniem pół roczu 1929 r. zamianowano 28 komisarzy w miejsce w tym samym czasie rozwiązanych autonomicznych władz Kasy. W tym samym czasie usunięto szesnastu i tyluż zamianowano nowych komisarzy organizacyjnych, oraz usunięto około 28 i tyluż zamianowano nowych komisarzy sanacyjnych. *Razem zamianowano w tym czasie 72 komisarzy rządowych* dla Kas chorych, oraz trzech komisarzy dla Związków Kas chorych i jednego komisarza dla ogólno-państwowego Związku Kas chorych. *Razem zamianowano 76 komisarzy rządowych.*

Na terenie Rzeczypospolitej istnieje pięć okręgowych Związków Kas chorych z siedzibą w Warszawie, Lwowie, *Krakowie*, Łodzi i Poznaniu, oraz jeden ogólno-państwowy Związek Kas chorych z siedzibą w Warszawie. Podstawą prawną istnienia Związków Kas chorych jest artykuł 93 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby. Nadzór nad przestrzeganiem przez Kasy chorych ustawy i statutów wykonywa zgodnie z artykułami 97, 100 i 102 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ministerstwo pracy i opieki społecznej za pośrednictwem głównego urzędu w Warszawie i okręgowych urzędów ubezpieczeń, zorganizowanych na podstawie artykułu 98 powołanej ustawy, przyczem okręgowy urząd ubezpieczeń jest pierwszą, a główny urząd ubezpieczeń drugą instancją władzy w zakresie kierownictwa i nadzoru państwowego nad Kasami chorych.

Okręgowe urzędy ubezpieczeń zostały zorganizowane we Lwowie, Warszawie i Poznaniu. Takie same urzędy miały jeszcze powstać w *Krakowie* i Toruniu. Do czasu utworzenia tych urzędów agendy ich sprawują okręgowe urzędy ubezpieczeń we Lwowie i Poznaniu. Zakres działania głównego urzędu ubezpieczeń reguluje rozporządzenie ministerstwa pracy z dnia 27 marca 1922 r. Zakres działania okręgowych urzędów ubezpieczeń reguluje rozporządzenie ministra pracy z d. 9 lipca 1924 r.

WSTRZYMANIE ZJAZDÓW DELEGATÓW ZWIĄZKÓW KAS CHORYCH

W czerwcu 1929 r. główny urząd ubezpieczeń wstrzymał zapowiedziane i zgodnie ze statutem zwołane zjazdy Związków Kas chorych *w Krakowie*, we Lwowie i w Warszawie, oraz zjazd delegatów ogólno-państwowego Związku Kas chorych. Zjazdy miały się odbyć ze względu na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Zarząd Związku państwowego uchwalił na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 1929 roku zwołać nadzwyczajny zjazd delegatów na dzień 17 czerwca. Pragnąc dać możność delegatom obejrzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, postanowiono zjazd odbyć w Poznaniu. Główny urząd ubezpieczeń *przyjął uchwałę do wiadomości*. Związki okręgowe Kas chorych zwróciły się nawet z prośbą do głównego urzędu ubezpieczeń o zezwolenie na urządzenie zjazdu w Poznaniu *i pozwolenie takie otrzymały.* Na kilka dni przed zjazdem sytuacja się jednak zmieniła. Zarząd Związku państwowego otrzymał od głównego urzędu ubezpieczeń pismo treści następującej:

„Na podstawie artykułów 97, 98 i 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 272), § 2 i 5 rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 9 lipca 1924 r. w sprawie ustanowienia kompetencji głównego urzędu ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 619) oraz art. 75 ust. 1 i 87 ust. 4 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r o postępowaniu administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 311) główny urząd ubezpieczeń zarządza *wstrzymanie zjazdu delegatów ogólno-państwowego Związku Kas chorych*, zwołanego do Poznania na dzień 17 czerwca br. Decyzja niniejsza jest wykonalna natychmiast. Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji niezależnie od możliwych uprawnień do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — p. o. dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń: *Paweł Göttel*".

Czy władza nadzorcza ma prawo „wstrzymać" zjazd delegatów? Przedewszystkiem użycie terminu „wstrzymać" nasuwa już *bardzo poważne wątpliwości*. Interpretując to słowo gramatycznie, można przypuścić, że władza nadzorcza miała na celu zarządzenie o charakterze przejściowym to znaczy pragnęła, by zjazd się nie odbył dnia 17 czerwca, lecz w terminie późniejszym. Jednem z najważniejszych zadań zjazdu jest zatwierdzenie bilansu i uchwalenie składki zwyczajnej oraz kontrola gospodarki instytucji. Zwołanie zjazdu w czerwcu jest ostatecznym terminem, gdyż późniejsze odbycie tegoż zjazdu sprowadza kwestje kontroli do fikcji.

Główny urząd ubezpieczeń powołuje się na art. 97, 98 i 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Art. 97 brzmi jak następuje: „Ogólne kierownictwo sprawami ubezpieczenia na wypadek choroby wykonywa ministerstwo pracy i opieki społecznej, nadzór państwowy nad działalnością instytucji ubezpieczeń na wypadek choroby wykonywa minister pracy i opieki społecznej, a w granicach zasadniczej ustawy sanitarnej minister zdrowia publicznego". Nie można kwestjonować ani zasady kierownictwa ogólnego, ani prawa nadzoru, jednak to jeszcze *nie daje prawa do wstrzymania zjazdu.* Ustawa z dnia 19 maja 1920 roku nie daje nam żadnej podstawy do zbadania, co oznaczają słowa „ogólne kierownictwo" i „nadzór". Nie mamy również interpretacji tych terminów ustawy także i w orzeczeniach sądowych.

Główny urząd ubezpieczeń powołuje się dalej na artykuł setny ustawy z dnia 19 maja 1920 r., celem uzasadnienia swej decyzji. Artykuł ten podzielony jest na cztery części, wobec czego było obowiązkiem głównego urzędu ubezpieczeń określić bardziej ściśle, który z tych czterech ustępów uzasadnia jego decyzję w sprawie tak ważnej. Ustęp b) artykułu 100 jest niejako rozwinięciem art. 97, albowiem głosi, iż „urząd ubezpieczeń zatwierdza statuty Kas i Związków". Jeżelibyśmy już interpretowali bardzo szeroko przepisy art. 100, rozszerzając je także na Związki (coby było niesłuszne), to władze nadzorcze mają tylko prawo zwoływania posiedzeń władz Kasy, — a *nie* wstrzymywania (ustęp punkt a).

Główny urząd ubezpieczeń powołuje się dalej w swoim piśmie na § 2 punkt 5 rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 9 lipca 1924 r. o ustanowieniu kompetencji głównego urzędu ubezpieczeń. Ten punkt piąty rozporządzenia głosi, iż do zakresu działania głównego urzędu ubezpieczeń należy: „kierownictwo i nadzór nad Związkami Kas chorych". Tego uprawnienia nikt władzom nadzorczym nie zaprzecza, lecz ten przepis prawny *nie uzasadnia decyzji wstrzymania zjazdu.* Takie *żonglowanie* wszystkiem artykułami ustawy, w których mowa o nadzorze, nie może starczyć za podstawę prawną do wstrzymania zjazdu. Można i taką metodę stosować, nie wystarcza ona jednak, a rezultatem tego rodzaju postępowania jest *stosunek opinji publicznej do zarządzeń władz nadzorczych.*

Statut ogólno-państwowego Związku Kas cho-

rych w § 14 postanawia, że „zwyczajne zjazdy delegatów odbywają się raz na rok". Zwołuje je Zarząd Związku ogólno-państwowego w drodze pisemnego zawiadomienia Związków okręgowych itd. A dalej czytamy w tym paragrafie: „Porządek obrad ustala Zarząd. Zawiadomienie o dniu, miejscu, oraz porządku obrad otrzymuje również główny urząd ubezpieczeń". Ze statutu wynika jasno, że zwoływanie (a więc i ewentualne odwołanie) zjazdu należy do zakresu działania Zarządu, *bez jakiegokolwiek wpływu na ten fakt władz nadzorczych*. Obowiązkiem władz nadzorczych jest raczej baczenie, by Kasy i Związki wykonywały swe obowiązki, wynikłe z ustawy i statutu, a więc, by były również w terminie zwoływane zjazdy. Władza może nawet „wzywać" Zarząd (art. 100 lit. a) do pełnienia czynności. W tym wypadku władza nadzorcza nie „wzywała" a „wstrzymała" wykonanie obowiązków nałożonych na Zarząd.

Wobec takiego stanu prawnego

WŁADZE NADZORCZE NIE MIAŁY PRAWA WSTRZYMYWANIA ZJAZDU

Władze nadzorcze stały na tem samem stanowisku w analogicznym wypadku. Komisarz Kasy chorych miasta Warszawy pismem z dnia 31 maja 1929 r. Nr. 4267/29 zwrócił się do okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie z prośbą o odroczenie zwyczajnego zjazdu delegatów okręgowego Związku Kas chorych w Warszawie. (Statut tego Związku zawiera analogiczne przepisy, co statut ogólno-państwowego Związku). Okręgowy urząd ubezpieczeń przesłał to pismo do głównego urzędu ubezpieczeń, który wyjaśnił komisarzowi Kasy chorych w Warszawie, że w myśl statutu okręgowego Związku Kas chorych w Warszawie, zwoływanie zwyczajnych zjazdów delegatów należy do Zarządu tegoż Związku, a nie do władzy nadzorczej. Kilka dni później pogląd na tę sprawę uległ *radykalnej zmianie* i główny urząd ubezpieczeń *nie proszony* zjazdy wstrzymał.

Zarząd Związku państwowego otrzymał pismo zarządzające wstrzymanie zjazdu na cztery dni przed zjazdem. Przewodniczący Zarządu zawiadomił główny urząd ubezpieczeń, że nie ma ani statutowego prawa do wykonania tego zarządzenia, ani technicznej możliwości natychmiastowego przedłożenia go jedynie kompetentnemu w tym wypadku Zarządowi Związku.

W dniu 16 czerwca Zarząd Związku państwowego uchwalił, że zjazd winien się odbyć, postanowił ponadto zaskarżyć decyzję głównego urzędu ubezpieczeń do Trybunału Administracyjnego. Tak się przedstawia kwestja formalno-prawna tej sprawy. Powyższy wywód prawny ma zastosowanie i do okręgowych Związków Kas chorych, których zjazdy również zostały wstrzymane.

To jednak nie wyczerpuje samej sprawy. Jest jeszcze akt drugi. Delegaci ogólno-państwowego Związku Kas chorych zjechali się do Poznania. W chwili zagajenia obrad zjazdu

NA SALI ZJAWILA SIĘ POLICJA

i przedstawiciel głównego urzędu ubezpieczeń. — Przedstawiciel policji wręczył przewodniczącemu Związku pismo następującej treści:

„Wobec niezgłoszenia zjazdu delegatów ogólno-państwowego Związku Kas chorych w miejskim urzędzie bezpieczeństwa i porządku publicznego zabraniam wszelkich obrad i zgromadzania się — Dyrektor: *Mizgalski*".

Skompromitowano władzę bezpieczeństwa w wyszukiwaniu sposobów, jak wybrnąć z sytuacji. Użyto policji i urzędu miejskiego na uniemożliwienie obrad instytucji o charakterze prawno-publicznym. Snać usiłowano *wybrnąć z kompromitacji* i na drugi dzień tenże sam urząd miejski przysłał drugie pismo na ręce p. posła Leona Leśniewskiego, przewodniczącego zjazdu delegatów Kas chorych, z powołaniem się na art. 14 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji. W piśmie *zagrożono* na wypadek odbycia się zjazdu zastosowaniem *przymusu bezpośredniego*. Instytucji o charakterze publiczno-prawnym zagrożono w ten sam sposób, jak się to czyni odnośnie *do żywiołów antypaństwowych*. — Podkomisja stwierdza, że *w żadnej ustawie ani w żadnych przepisach prawnych przez główny urząd ubezpieczeń powołanych nie mogła się doszukać podstaw prawnych, mogących uzasadnić decyzję wstrzymania zjazdu.*

WYCOFANIE SKARGI Z NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Przeciw tak zw. „wstrzymaniu" zjazdu delegatów ogólno-państwowego Związku Kas chorych, Zarząd autonomiczny tegoż Związku wniósł w toku instancji, zgodnie zresztą z pouczeniem, zawartem w piśmie urzędu bezpieczeństwa w Poznaniu, skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Po rozwiązaniu władz Związku *komisarz rządowy skargę wycofał* pismem w następującem brzmieniu:

„L. dz. 2967/29. *Warszawa*, 14 sierpnia 1929 r. Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. — Powołując się na skargę z dnia 1 sierpnia 1929 wniesioną do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przez pełnomocnika ogólno-państwowego Związku Kas chorych w Polsce, Warszawa, ul. Lwowska 13, adwokata dra Hermana Liebermana, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Smolnej 18, przeciwko zarządzeniu ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 10 czerwca 1929 roku Nr. 4761 w sprawie o wstrzymanie zjazdu delegatów ogólno-państwowego Związku Kas chorych, zwołanego do Poznania na dzień 17 czerwca bieżącego roku, komunikuje się niniejszem, że komisarz rządowy, działający w myśl dekretu głównego urzędu ubezpieczeń w Warszawie z dnia 1 sierpnia 1929 roku Nr. 6267/GUU w charakterze zarządu ogólno-państwowego Związku Kas chorych w Polsce, *wycofuje wniesioną skargę*, uważając ją za *nieuzasadnioną*".

Podkomisja nie otrzymała ze strony ministerstwa pracy i opieki społecznej *żadnych motywów*, któreby uzasadniały konieczność wycofania skargi. Podkomisja wyraziła *żal*, że uniemożliwiono wyjaśnienie sprawy wstrzymania zjazdu, co niewątpliwie orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego byłoby spowodowało. Zdaniem podkomisji czynniki rządowe winny dążyć do otrzymania właściwej oceny przepisów, jaką może dać Najwyższy Trybunał Administracyjny. W przytoczonym wypadku *władze nadzorcze uniemożliwiły wyjaśnienie sporu*, odnoszącego się do oceny odnośnych przepisów, na które w swojej decyzji powoływał się główny urząd ubezpieczeń. Podkomisja stwierdza, że *nie mogła się dopatrzeć żadnych motywów i powodów, ani też podstaw prawnych, któreby skłoniły komisarza Związku do wycofania skargi*.

ROZWIĄZANIE ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW KAS CHORYCH

Po wstrzymaniu zjazdu ogólno-państwowego Związku Kas chorych i zapomocą policji niedopuszczeniu do zjazdu delegatów Związku Kas chorych okręgu warszawskiego w 1929 roku, oraz niedopuszczeniu do zjazdu delegatów Związku Kas chorych w Łodzi i we Lwowie, ministerstwo pracy i opieki społecznej za pośrednictwem głównego urzędu ubezpieczeń rozwiązało autonomiczne władze ogólno-państwowego Związku Kas chorych w Warszawie oraz okręgowych Związków Kas chorych we Lwowie, Warszawie i Łodzi, i tak: Reskryptem z dnia 30 listopada 1929 r. Nr. 9872/GUU rozwiązano Zarząd Związku Kas chorych w Warszawie. W przyczynach decyzji podano, że Zarząd nie potrącił pracownikom podatku od uposażeń w wysokości 386 złotych 32 groszy, przyjął wycieczkę dyrektorów Kas chorych i wydał na ten cel 1172 zł. 58 gr., zgłaszających się do Związku Kas chorych z przekazami poszczególnych Kas kierował do lekarzy specjalistów, nie posiadał odpowiednich lokali dla chorych, oraz za dużo liczył Kasom za retaksację recept. Po rozpatrzeniu tych przyczyn okazało się, że wycieczka dyrektorów przyjmowana była *za wiedzą i zgodą władzy nadzorczej*, oraz że w reskrypcie głównego urzędu ubezpieczeń rozwiązującego Zarząd Związku *mylnie* podano, jakoby za 2437 recept Westerskiemu zapłacono 7481 złotych, ponieważ faktycznie zapłacono tylko 74 zł. 81 groszy. Przytoczone przyczyny przez główny urząd ubezpieczeń — zdaniem podkomisji — *nie są wystarczające* do usunięcia samorządowych władz Związku, gdy się ponadto zważy, że tak w ustawie o obowiązkowem ubezpieczeniu Kas chorych jak i w rozporządzeniu ministerstwa o kompetencji głównego urzędu ubezpieczeń *niema podstaw prawnych do rozwiązywania Zarządów Związków*.

Reskryptem z dnia 22 października 1929 r. Nr. 7978/GUU rozwiązano władze autonomiczne okręgowego Związku Kas chorych w Łodzi. W uzasadnieniu również nie przytoczono takich przyczyn, któreby usprawiedliwiały tego rodzaju ostateczne zarządzenie władzy nadzorczej. Jednym z powodów rozwiązania miał być fakt pobrania przez przewodniczącego Zarządu kwoty 12 zł. tytułem zwrotu kosztów kilkakrotnych przyjazdów do Łodzi z miejsca pobytu w czasie urlopu wypoczynkowego. Ponadto na posiedzeniu podkomisji w d. 18 lutego p. dyrektor Göttel w sposób *ogólnikowy* zarzucił wszystkim władzom autonomicznym Związku i Kas nieudolność. W reskrypcie o „tej „nieudolności" wcale nie wspomniano.

Reskryptem z dnia 14 września 1929 roku Nr. 7524/GUU rozwiązano autonomiczne władze Związku Kas chorych we Lwowie. Również i to zarządzenie po bliższem zapoznaniu się podkomisji z motywami i przyczynami, *nie zawiera dostatecznych powodów i motywów* do rozwiązania władz Związku.

Wreszcie reskryptem z dnia 1 sierpnia 1929 r. Nr. 6267/GUU rozwiązano autonomiczne władze ogólno-państwowego Związku Kas chorych. Główny urząd ubezpieczeń rozwiązanie Zarządu ogólno-państwowego umotywował między innemi tem, że Zarząd wynajął luksusowy lokal na biuro Związku, oraz, że djety członków wypłacono po 30 złotych dziennie. *Podkomisja nie mogła się dopatrzeć w powyższych przekroczeniach powodu rozwiązania Zarządu Związku*, a to tembardziej, że, jak się okazało, po objęciu władzy Związku przez komisarza tenże komisarz umowę z właścicielem rzekomo luksusowego lokalu *przedłużył* na dalszy rok. Również i djety w wysokości 30 zł. dziennie *zaakceptował*.

We wszystkich powyższych wypadkach podkomisja szczegółowo badała motywy i przyczyny, podawane w reskryptach przez władze nadzorcze, jak również wyjaśnienia rozwiązanych władz autonomicznych zawarte w odpisach, rekursach bądź też skargach złożonych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. *Podkomisja nie dopatrzyła się powodów ani nie znalazła podstaw prawnych do rozwiązania Zarządów Związków Kas Chorych*.

Okręgowe urzędy ubezpieczeń oraz główny urząd ubezpieczeń przy decyzjach rozwiązujących władze samorządowe Związków Kas Chorych powoływały się na art. 97, 98, 100 i 102 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. *W żadnym z przytoczonych artykułów nie można znaleźć ani jednego słowa, o uprawnieniu władz nadzorczych do rozwiązania Zarządów Związków Kas Chorych*. Ministerstwo pracy i opieki społecznej tłumaczy się, że istnieje analogja między Zarządem Kasy Chorych, a Zarządem Związku Kas Chorych. Stwierdzić należy, że *w żadnym przepisie dotyczącym nadzoru i wyraźnie określającym kompetencje tego nadzoru, nad zarządami poszczególnych Kas Chorych niema wzmianki, że należy analogicznie postępować w stosunku do Zarządu Związku Kas Chorych*. Ustawodawca wiedział, że będą istniały Związki Kas Chorych, ponieważ w art. 93 powołanej ustawy wyraźnie to postanowił, a mimo tego w art. 100 o Związkach tych nie wspomniał. Nie można zatem tworzyć analogji tam, gdzie *analogji tej nie stworzył ustawodawca*. Pozatem argumenty, jakie przytoczono przy omawianiu decyzji „wstrzymania" Zjazdów, mają tu w całej rozciągłości zastosowanie.

ODROCZENIE, WZGLĘDNIE WSTRZYMANIE PRAWNIE ROZPISANYCH WYBORÓW DO ZARZĄDU KAS CHORYCH

Zarząd autonomiczny Kasy chorych w Łomży, rozpisał zgodnie z postanowieniem rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 24 marca 1926 r. wybory do Rady na dzień 17 listopada 1929 r. Okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie pismem z dnia 7 sierpnia 1929 r. Nr. 11071/I odroczył termin wyborów wyznaczony przez Zarząd Kasy *bez podania motywów i bez oznaczenia nowego terminu wyborów*. Uzasadnienie w swojej decyzji okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie podał do wiadomości zainteresowanych władz Kasy chorych w Łomży pismem z dn. 23 stycznia 1930 r. Nr. 740/III w następującem brzmieniu. „W ślad pisma swego z dnia 7 VIII 1929 r. Nr. 11071/I oraz zgodnie z zapowiedzią podaną w ustępie ostatnim tegoż pisma, okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie niniejszem uzasadnia zarządzenie swe w sprawie odroczenia terminu wyborów do Rady powiatowej Kasy chorych w Łomży, wyznaczonych na dz. 17 XI. 1929 jak następuje: Przeprowadzone przez okręgowy Związek Kas chorych w Warszawie w dniu 16 V. ub. r. i przez okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie z dnia 19 VII ub. r. inspekcje powiatowej Kasy chorych w Łomży stwierdziły naruszenie przez Zarząd wymienionej Kasy obowiązujących przepisów oraz zarządzeń władz nadzorczych, dążących w kierunku usprawnienia działalności Kasy, a mianowicie: 1) okólników urzędów Nr. 389 z dn. 1 III. 1928 r. Nr. 479 z dn. 26 XI. 1928 r. i Nr. 498 z dn. 27 II. 1929 r. w sprawie przestrzegania przez Kasy chorych obowiązujących przepisów, normujących zaopatrywanie ludności w leki, 2) zarządzeń inspekcyjnych urzędu z dn. 22 IV 1929 r. Nr. 4946/IV, wydanych z tytułu nadzoru na mocy art. 100 ustawy z dnia 19 V 1920 r., 3) obowiązującego przepisu art. 62 1. wyżej cytow. ustawy, ustanawiającego 3-letni okres trwania kadencji Rady Kasy (Zarząd Kasy bezpodstawnie przedłużył kadencję Rady, nie rozpisując wcale wyborów do nowej Rady).

Niestosowanie się Zarządu powiatowej Kasy chorych w Łomży do obowiązujących przepisów ustawowych oraz zarządzeń władz nadzorczych, wydawanych z tytułu nadzoru państwowego, przewidzianego art. 100 cyt. wyżej ustawy z dnia 19 V. 1920 r., okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie traktuje jako nadużycie służbowe ze strony

Zarządu omawianej Kasy chorych, dyskwalifikujące tenże urząd odnośnie do zdolności jego do sprawowania władzy w Kasie chorych bez szkody dla interesów tejże instytucji oraz ubezpieczonych.

W powyższym stanie rzeczy urząd uznał za konieczne zawiesić w czynnościach Zarząd Kasy w Łomży, komisję rewizyjną, która nie dopilnowała w myśl ciążącego na niej ustawowego obowiązku wykonania przez Zarząd Kasy obowiązujących przepisów i zarządzeń władz nadzorczych, a także Radę Kasy, która wyłoniła te władze, a zatem jest odpowiedzialną za nią. Wobec postanowienia przez urząd zawieszenia władz powiatowej Kasy chorych w Łomży i mianowania komisarza celem uporządkowania spraw Kasy, urząd uznał za niemożliwe powołanie do życia nowej władzy autonomicznej Kasy (Rady), gdyż to niezawodnie utrudniłoby wykonywanie zadań mianowanemu komisarzowi tej Kasy. Z powyższych względów urząd decyzją tę z dnia 7 VIII. ub. r. Nr. 11071.I. odroczył wybory do Rady powiatowej Kasy chorych w Łomży, wyznaczone na dzień 17 XI 1929 r. Od powyższej decyzji przysługuje władzom Kasy chorych prawo odwołania się do głównego urzędu ubezpieczeń w terminie dni 14 od daty otrzymania jej przez Zarząd Kasy, p. o. dyrektora: inż. Jan Grabowski".

Decyzja, wstrzymująca wybory została opatrzona datą 7 sierpnia 1929 r, uzasadnienie nastąpiło dopiero w dniu 23 stycznia 1930 r. Pierwotny termin wyborów wyznaczony był na dzień 17 listopada 1929 r. Uzasadnienie przez okręgowy urząd ubezpieczeń swej decyzji po upływie powyższego terminu *uniemożliwiło powiatowej Kasie chorych w Łomży wniesienie rekursu przed upływem terminu wyborczego* i ewentualne odbycie się aktu wyborczego w oznaczonym terminie, w razie przychylnego rozstrzygnięcia rekursu przez główny urząd ubezpieczeń. Zaznaczyć należy, że wygotowanie uzasadnienia decyzji władzy *po upływie prawie sześciu miesięcy* od daty jej wydania jest sprzeczne z art. 75 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., który to artykuł nakłada na władzę, wydającą decyzję, obowiązek prawnego i faktycznego uzasadnienia decyzji przy jej wydaniu. Jedynie rozporządzenie robi wyjątek od tej zasady wówczas, kiedy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu decyzji. Zrozumiałą jest rzeczą, że nie może być mowy o tem, by przeciw uzasadnieniu decyzji w powyższej sprawie przemawiał jakiś ważny interes państwowy. Uzasadnienie, wydane w dniu 23 stycznia br., uważać zatem należy jako *sprzeczne z obowiązującemi postanowieniami prawa*, a ponadto pismo cytowane zawiera nietylko uzasadnienie decyzji, ale jest równocześnie nową decyzją zawieszającą w czynnościach Zarząd Kasy, komisję rewizyjną i Radę Kasy w Łomży. Mimo że od terminu wydania pisma upłynęło kilka tygodni, komisarz mianowany decyzją w piśmie tem ujawnioną, do Kasy chorych w Łomży *dotychczas się nie zjawił*, a obowiązki władzy Kasy sprawuje zawieszony w tych czynnościach Zarząd. Wytworzyła się *nieokreślona sytuacja prawna*, zaistniał niejako *stan „ex lex“*. Uzasadnienie władzy, wydającej decyzję, nie może bowiem obejmować szerszego zakresu ponad ten, jakiego dotyczy istota samego orzeczenia. W sprawie niniejszej orzeczenie okręgowego urzędu ubezpieczeń dotyczyło odroczenia terminu wyborów do Rady powiatowej Kasy Chorych w Łomży, rozpisanych przez Zarząd Kasy i wyznaczonych na dzień 17 listopada 1929 r. Uzasadnienie powyższej decyzji mogło jedynie i wyłącznie dotyczyć tego przedmiotu, t. zn. kwestji odroczenia aktu wyborczego. Tymczasem uzasadnienie dla orzeczenia, wydanego przez okręgowy urząd ubezpieczeń w piśmie z dnia 23 stycznia 1929 r., zawiera *sprzeczność* pomiędzy owem uzasadnieniem a treścią sentencji orzeczenia urzędu. Sprzeczność ta polega na tem, że uzasadnienie zawiera *nowe orzeczenie bez podania motywów*, co jest sprzeczne z postanowieniem art. 75 rozporządzenia prezydenta o postępowaniu w administracji. Podkomisja stwierdzić musi, że tak w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek choroby, jak i w rozporządzeniu ministra pracy o kompetencji urzędu ubezpieczeń, jak również w rozporządzeniu ministra pracy w sprawie przepisów wyborczych dla Kas chorych, nie znajduje *żadnego przepisu, któryby stanowił podstawę prawna dla wydania decyzji, wstrzymującej prawnie rozpisane wybory do Rady Pow. Kasy chorych.*

Tego rodzaju wstrzymanie wyborów nastąpiło ponadto w Kasie chorych w Skarżysku-Kamiennej, w Skierniewicach, Radomsku i *w Krakowie*. Podkomisja uważa, że *wszystkie te decyzje nie były oparte na podstawach prawnych.*

UWAGI OGÓLNE

W dyskusji na podkomisji przedstawiciele ministerstwa pracy *nie przytoczyli żadnych nowych przyczyn i motywów*, któreby wskazały na wystarczające powody, jakie skłoniły ministerstwo pracy do usunięcia samorządowych władz w związkach Kas chorych, jak i w poszczególnych Kasach i mianowania w ich miejsce komisarzy.

Jeżeli nawet przyjąć, że zarzuty, stawiane *zbyt ogólnikowo* pod adresem usuniętych władz autonomicznych były prawdziwe, to zgodnie z duchem ustawy (art. 100) władza nadzorcza ma czuwać nad przestrzeganiem przez władze samorządowe ustawy i statutów. Władza nadzorcza jest obowiązana do sprawdzania, jak są załatwiane sprawy przez Kasy, ma prawo wzywać władze Kasy do pełnienia ich czynności, a tylko w ostatecznym razie, kiedy zostały stwierdzone nadużycia i przestępstwa, popełnione przez władze Kasy, zawieszać je w czynnościach i mianować komisarzy dla uporządkowania spraw Kasy i przeprowadzenia nowych wyborów. Postanowienia art. 100 w punkcie b) i c) dają całkowitą możność władzy nadzorczej niedopuszczenia do nadużyć i przestępstw. Z ducha ustawy wynika jasno, że usunięcie władz autonomicznych może być stosowane *tylko w wyjątkowych wypadkach*, a nawet gdy zajdzie taka wyjątkowa potrzeba, to *komisarz winien uporządkować sprawy Kasy i przeprowadzić nowe wybory*. Tymczasem podkomisji nieznany jest *ani jeden wypadek, by w którejkolwiek Kasie Chorych w ostatnich kilkunastu miesiącach zostały przeprowadzone wybory*. Przeciwnie, nawet w tych Kasach, gdzie zarządy autonomiczne zgodnie z przepisami prawa takie wybory rozpisały, *władza nadzorcza wybory te wstrzymała*, a po pewnym okresie czasu mianowała komisarzy. Jest to zatem *wyraźna sprzeczność postępowania ministerstwa pracy z duchem ustawy* o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Sprzeczność ta tłumaczona być może tylko oświadczeniem *samego ministra Prystora, który po objęciu urzędowania oświadczył delegacji Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, że ma zamiar rządzić Kasami chorych przez komisarzy rządowych.*

Oświadczenie p. ministra Prystora jest wyraźnem stwierdzeniem tego, że *nie liczono się z przepisami i duchem ustawy*. W myśl artykułu 100 okręgowe urzędy ubezpieczeń mają prawo i obowiązek wskazywać na niedokładności lub usterki władz autonomicznych i żądać ich usunięcia. Każdy Zarząd przesyła odpisy protokółów zawierających uchwały do odpowiedniej władzy nadzorczej. Jeżeli władza nadzorcza nie żądała usunięcia usterek, ujawnionych w protokóle, lub nie wstrzymała szkodliwej uchwały, to temsamem staje się *współwinną* za ewentualne przestępstwo i nadużycie. W motywach uzasadniających niektóre decyzje o rozwiązaniu władz autonomicznych, władza nadzorcza powołała się na rzekome przestępstwa i nadużycia popełnione w roku 1925, decyzję wydano w roku 1929, czyli *władza nadzorcza ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone odnośnej instytucji przez 4 lata.*

Niedopuszczenie do wyborów w tych Związkach Kas chorych i Kasach chorych, gdzie upłynął termin urzędowania władz samorządowych, wprowadzenie w miejsce władz samorządowych komisarzy rządowych, jest *sprzeczne z duchem ustawy*, z której wynika, że *samorząd ma być stałą formą rządzenia w Związkach i Kasach Chorych*, natomiast wprowadzenie komisarzy może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach i na ograniczony okres czasu.

We wszystkich wypadkach zawieszenia przez władze nadzorcze Zarządu Związku lub Kasy chorych, władze nadzorcze zawiesiły w czynnościach automatycznie i Radę Kasy, komisję rozjemczą i komisję rewizyjną, jak również zjazdy delegatów.

W uzasadnieniu swej decyzji *ani w jednym wypadku władze nadzorcze nie wskazały przestępstw i nadużyć popełnionych przez te organa władz samorządowych.*

Art. 100 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby głosi, że władza nadzorcza ma prawo „w razie stwierdzenia nadużyć lub przestępstw popełnionych przez władze Kasy, zawieszać je w czynnościach itd.“ Nie ulega wątpliwości, że zawieszenie władzy Kasy wymaga stwierdzenia, że ta władza popełniła nadużycia lub przestępstwa. — Tymczasem *władze nadzorcze, nie stwierdziwszy takich przestępstw lub nadużyć, popełnionych przez Radę Kasy, względnie komisję rozjemczą i rewizyjną, władze te zawiesiły* za rzekomo popełnione nadużycia i przestępstwa przez Zarząd.

Z ducha ustawy, która rozgranicza kompetencje Zarządu, Rady i komisji nie wynika, że władze te są odpowiedzialne solidarnie. Przeciwnie, ustawa ustala z góry prawa Zarządu, co do których Rada Kasy nie ma żadnych ingerencyj. Dlatego stwierdzić należy, że *i w tym wypadku postąpiono wbrew intencji ustawodawcy.*

W praktyce obecnie przez ministerstwo pracy *stałą formą rządzenia tak w Związkach jak i w Kasach chorych, są komisarze*, natomiast samorząd należy do wyjątków. Stan ten jest nietylko *sprzeczny z duchem i przepisami ustawy*, lecz *wielce szkodliwy dla ubezpieczonych i samych instytucyj*. Z chwilą usunięcia samorządowych władz Kasy, *odsuwa się ubezpieczonych od odpowiedzialności za rozwój ich instytucji, uniemożliwia się wychowanie obywatelskie ludności pracującej*, co ze stanowiska państwa nie jest pożądane. Wobec tego podkomisja budż. do spraw Kas chorych po zapoznaniu się ze stanem rzeczy i przeprowadzeniu dyskusji przedkłada kom. budżetowej następujące

WNIOSKI:

Podkomisja budżetowa po zbadaniu formalno-prawnych zarządzeń głównego urzędu ubezpieczeń oraz okręgowych urzędów ubezpieczeń stwierdza, co następuje:

4) wymienione władze nadzorcze *nie miały podstaw prawnych, ani też dostatecznych przyczyn i powodów* do wstrzymania prawnie rozpisanych wyborów do Rady Kasy chorych w Łomży.

3) główny urząd ubezpieczeń w Warszawie i odnośne okręgowe urzędy ubezpieczeń *nie miały żadnych powodów ani przyczyn*, wynikających z ducha i przepisów ustawy, do wstrzymania Zjazdu delegatów ogólnopaństwowego Związku Kas chorych, oraz zjazdów delegatów Związków Kas chorych w Łodzi, Warszawie i Lwowie,

2) główny urząd ubezpieczeń *nie miał dostatecznych przyczyn i powodów* do rozwiązania Zarządu ogólnopaństwowego Związku Kas chorych, jak również zarządów okręgowych Związków Kas chorych w Warszawie, Łodzi i Lwowie. *Podkomisja nie znalazła także w istniejących przepisach dostatecznych podstaw prawnych dla rozwiązania zarządów Związków Kas chorych,*

1) Podkomisja stwierdza, że wycofanie przez komisarza rządowego skargi złożonej przez Zarząd ogólnopaństwowego Związku Kas chorych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z powodu wstrzymania zjazdu delegatów tegoż Związku było *bezprawne*,

Warszawa, dnia 18 lutego 1930 r.

Sprawozdawca: *A. Pająk*. Przew.: *J. Kwapiński*.

LISTY Z KRAJU

Dębica, 19 lutego

RZADY KOMISARSKIE W KASIE CHORYCH

Potrzeba było aż „rządów pułkowników“ i komisarzy „bezpartyjnych sanatorów“, by z instytucji społecznej, jaką jest Kasa chorych, stworzyć domenę partyjną najgorszego gatunku. Pan Siłkowski M., komisarz Kasy chorych w Dębicy, wprost z igły, bez żadnej praktyki i znajomości fachowej gospodarki instytucją, dla utrzymania się na stanowisku bawi się w prezesa Strzelca, straży pożar., Związku Legjonistów itd. i rozbijaniem PPS i Związków zawodowych. To zadanie i cel, za to płaci się komisarzowi wysokie pobory z pieniędzy publicznych. Interesowani chodzą po kilka razy do Kasy chorych nadaremnie, komisarza trudno zastać urzędującego, jak nie konferencje, to konwentykle lub wiece, urządzanie zabaw lub wyjazdy do Krakowa, Lwowa itd.

„Radosna“ działalność p. Siłkowskiego jest wszędzie widoczna. W lokalach Kasy chorych wisza afisze pełne oszczerstw i kalumnji przeciw PPS. Pracownikom Kasy poleca się rozlepianie afiszy o treści politycznej po mieście i koszta tego rozlepiania ponosi znowu Kasa. Do Kasy przyjmuje się panny bez żadnej praktyki, gdy tylu wytrawnych pracowników przymiera z głodu wraz z rodzinami tylko dlatego, że jest krewną burmistrza miasta. Taką to działalność komisarza musi opłacać jedna z najmniejszych Kas Chorych i na takie cele używa się funduszów Kasy chorych

Co na to p. Prystor?

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 26 lutego.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw Stanisławowi Trzasce i Katarzynie Baczyńskiej, żonie b. posła, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo, przesłuchano żołnierza Sikorę, skazanego za agitację komunistyczną prze sąd wojskowy na 3 lata ciężkiego więzienia. Po przesłuchaniu dalszych świadków złożyli zeznania rzeczoznawcy wojskowi. Następnie przemawiał prok. dr. Hubl, oraz obrońcy dr. Aleksandrowicz (bronił Trzaskę) i dr. Arnold (bronił Baczyńską). Sędziowie przysięgli po naradzie ogłosili werdykt, zatwierdzający pytanie główne co do Trzaski w kierunku zbrodni zdrady głównej 12 głosami tak, zaś co do zbrodni szpiegostwa 3 głosami, 9 nie. Odnośnie do Baczyńskiej pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej zaprzeczyli 8 głosami.

Na podstawie powyższego werdyktu trybunał skazał Stan. Trzaskę na 3 lata ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc, zaś Baczyńska uwolniona została od winy i kary.

KRONIKA

Kraków, 25 lutego.

XVII „czwartek" w TUR

Z cyklu odczytów z zakresu przyrody i krajoznawstwa, które rozpoczęliśmy w ubiegły czwartek, odbędzie się drugi **wykład we czwartek 27 bm.** w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro. Na temat:

„KRAJOBRAZ KRESÓW WSCHODNICH"

wygłosi odczyt dr. Witold Ormicki, asystent Instytutu geograficznego Uniw. Jagiellońskiego. Prelekcja ilustrowana będzie licznemi obrazami świetlnemi z kresów wschodnich.

Ze względu na aktualną treść odczytu, oraz osobę prelegenta przybądźcie tłumnie na XVII „czwartek" TUR.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp 50 gr., dla członków TUR i Związków zawodowych 20 gr., zaś dla członków zakładów czyszczenia miasta i bezrobotnych wstęp wolny.

—ooo—

Budżet miejski w komisjach Rady m. Krakowa

W dniu 27 bm. rozpoczną się obrady Komisji budżetowej Rady miejskiej nad budżetem gminy na rok 1930/31. Następne posiedzenia Komisji odbędą się 28 bm. i 1 marca br. Po załatwieniu przez Komisję budżetową **wejdzie budżet pod obrady pełnej Rady miejskiej, która w ciągu miesiąca marca odbędzie posiedzenia budżetowe.**

—ooo—

—ooo—

KONFERENCJA U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W SPRAWIE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO, która miała się odbyć dnia 27 bm., została odroczona na 6 marca. Z okręgu krakowskiego biorą udział w konferencji dyr. J. Zachemski, jako prezes Koła dyrektorów, oraz dyr. M. Chmielowiec z Białej, jako referent zagadnienia: „Stanowisko dyrektora szkoły średniej: czem jest, a czem być powinien".

WŁAMANIE DO WYTWÓRNI MARMOLADY. Najd Jakób, cukiernik, zamieszkały przy ul. Jakuba 6, zgłosił w policji, że dostał się nieznany sprawca do jego wytwórni marmolady przez okno, skąd skradł 100 kilogramów cukru i 55 kg marmolady, wartości 250 złotych. Dochodzenia w toku.

ARESZTOWANIA. Klimek Piotr (lat 20) bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Podbrzezie 5, aresztowany został za usiłowaną kradzież szelaku, wartości 600 złotych na szkodę Sali Stark, zamieszkałej przy ul. św. Wawrzyńca 20. — Zawadzki Józef (lat 21) zamieszkały przy ul. Wadowickiej 46, aresztowany został za kradzież torebek i pugilaresów, wartości około 700 złotych na szkodę Markusa Markfelda, zamieszkałego przy ul. Wielopole 3. — W związku z przytrzymaniem w dniu 23 bm. Antoniego Paduchowicza, jako poszukiwanego za włamanie do masarni Maurycego Kinreicha, ul. Krakowska 5, i kradzież wędlin, aresztowały organa śledcze w toku dalszych dochodzeń brata tegoż Bronisława Paduchowicza (lat 22), praktykanta stolarskiego bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, którego również odstawiono do więzień sądowych.

POŻAR. Zawezwana została straż pożarna na ul. Szewską 6, gdzie w fabryce bielizny Zofji Szainberg na I piętrze z nieustalonej przyczyny powstał ogień i zniszczył nieznaczną ilość bielizny. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda narazie nieustalona.

SKUTKI ALKOHOLU. Józef Kaczmarczyk, szofer autobusu Nr. 95730 Kr., będąc w stanie nietrzeźwym, najechał autobusem na ul. Powiśle na ogrodzenie kanału miejskiego, oraz na lampę gazową, którą uszkodził. Autobus został lekko uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

-ooo-

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE urządza w piątek 28 bm. o godzinie 19 w sali wykładowej instytutu geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (ul. Grodzka 64, I piętro) zebranie, na którem wygłosi prof. Bronisław Piątkiewicz odczyt na temat: „Fotogrametrja i ważniejsze jej zastosowania, głównie w dziedzinie zdjęć topograficznych" (z pokazem prac i przyrządów). Goście mile widziani.

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH. W piątek 28 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej doroczne walne zebranie Koła z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie za rok ubiegły; 2) ustąpienie starego i wybór nowego Zarządu; 3) wybór przedstawicieli na doroczny zjazd delegatów Kół w Warszawie; 4) wnioski i interpelacje.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Jeszcze tylko dziś, jutro i pojutrze cieszyć będzie widzów filozof „Szwejk" w niezrównanej interpretacji Stefana Jaracza, który po przeszło stu przedstawieniach opuszcza Kraków z końcem tego tygodnia. Dziś i jutro przedstawienia popularne po cenach zniżonych. W sobotę premjera komedji „Grand Hotel". Ponieważ jednocześnie z tą sztuką przygotowywano sztukę Edgara Wallacea „Człowiek, który zmienił nazwisko", da teatr krakowski premjerę tej sztuki w tymże samym dniu, 1 marca, w Cieszynie w tamtejszym teatrze, poczem zagra tę sztukę jeszcze przed premjerą krakowską w Kielcach, Tarnowie i Krynicy. W niedzielę popołudniu Siedleckiego „Maman do wzięcia".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I STARSZYCH W STARYM TEATRZE dane będzie **we czwartek 27 bm.** w wykonaniu słynnego chóru chłopięcego z Wiednia. Odegraną będzie scenicznie i w kostjumach opera komiczna J. Offenbacha „Wesele przy latarniach" oraz cały szereg pieśni, któremi chór chłopięcy zdobył we wszystkich centrach muzycznych uznanie.

DRUGI WIECZÓR BALETU G. BODENWIESER odbędzie się **w poniedziałek 3 marca** w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 2—8 złotych są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

KARNAWAŁ

DRUGA WIECZORNICA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR W PODGÓRZU odbędzie się w niedzielę 2 marca w salach Domu Tramwajarzy (plac Serkowskiego 7). Początek o godzinie 4 popołudniu. Wstęp 1 zł., dla członków TUR 50 groszy.

CZYTELNIA TOWARZYSKA urządza w sobotę 1-go marca dancing w salach Towarzystwa technicznego.

—ooo—

Z Polski

WYROK NA PODSTAWIE PODSŁUCHU TELEFONICZNEGO. W sądzie apelacyjnym w Warszawie zakończyła się w poniedziałek ciągnąca się od dwu tygodni sprawa bandy fałszerzy otwockich z Szpitalewiczem na czele, oskarżonych o podrabianie pieniędzy i zamordowanie swego wspólnika Rafajłowicza. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, zmieniając tylko kwalifikację czynu w stosunku do oskarżonego Rosenfelda, którego uniewinniono od zarzutu zamordowania Rafajłowicza. Jednakże skazano go również na 12 lat ciężkiego więzienia za podrabianie banknotów. Po 12 lat ciężkiego więzienia otrzymali zatem: Szpitalewicz, Rosenfeld, Goldginger, Rosenwald i Szajman. Wyrok ten łączy się z ciekawą sprawą podsłuchu telefonicznego, gdyż przez wydanie wyroku skazującego sąd apelacyjny uznał, że wymiar sprawiedliwości może korzystać z materjałów dostarczonych przez podsłuch telefoniczny, oskarżenie bowiem opierało się na rozmowie telefonicznej, prowadzonej pomiędzy oskarżonymi, a podsłuchanej przez policję.

WYPADKI SAMOCHODOWE. Przy wymijaniu się furmanki jednokonnej Piotra Brzezickiego z autem ciężarowem Nr. Kr. 96048 własność Ludwika Ambrożego w gminie Lubnia spłoszył się koń Brzezickiego i skręciwszy w bok uderzył dyszlem w przednią szybę samochodu, którą wybił. Ponadto uszkodził kierownicę i sygnał. Z jadących wozem i autem nikt uszkodzenia nie odniósł. — W gminie Pcim autobus Nr. Kr. 95469 kursujący na linji Mszana Dolna—Kraków własność Franciszka Surowski, przez niego prowadzony, najechał na przydrożne drzewo, przyczem uszkodził sobie przód auta. Kierowca autobusu zeznał, że jadąc w kierunku Krakowa spotkał po drodze auto ciężarowe własność N. Randa z Myślenic prowadzone przez szofera Władysława Haburę tak niewłaściwie, że był zmuszony skręcić do rowu, by uniknąć zderzenia.

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW HISTORYCZNYCH. W okręgowem archiwum aktów dawnych w Warszawie dokonywano od pewnego czasu kradzieży dokumentów historycznych z czasów księstwa warszawskiego. Władze policyjne i sądowe przeprowadziły dochodzenia i część tych dokumentów, m. in. listy do ks. Józefa Poniatowskiego i korespondencję Fryderyka Augusta odnalazły w antykwarniach warszawskich, gdzie usiłowano je spieniężyć. W związku z tą kradzieżą aresztowano b. woźnego archiwum.

POMYSŁOWY OSZUST ŁÓDZKI JAKO „POSEŁ" WYRABIAŁ POSADY W RÓŻNYCH URZĘDACH. Od szeregu już lat na terenie Łodzi grasował pomysłowy oszust, który nabierał cały szereg osób na rozmaite imprezy. Osobnik ten po obiłej w wypadki karierze w „Teatralnej" w roku 1926 zniknął na pewien czas z Łodzi. Po pewnym czasie pojawił się znowu. W roku 1927 dostał on się do więzienia za oszustwo wekslowe i karę tę odsiedział. Po wyjściu z więzienia pomysłowy oszust, Rudolf Roppek, wpadł na sprytny pomysł i pewnego dnia otworzył biuro, przy ul. Piotrkowskiej 42. Biuro to nosiło szumny tytuł „Posada", a jedynem zadaniem jego było wyrabianie posad zgłaszającym się osobnikom. Szczęście sprzyjało Roppkowi, bowiem udawało mu się wyrabiać posady dla swych protegowanych. Dzięki temu Roppek opływał w dostatkach, pieniędzy miał w bród. Ale Roppek miał znacznie wyższe aspiracje.

Nie wystarczyła mu Łódź i począł grasować na prowincji. Terenem jego machinacji stał się Kalisz, Turek, Sieradz, Błaszki, a nawet Poznań, a każdorazowo wypad przynosił mu znaczne zyski. Doszło do tego, że Roppek kazał sobie wydrukować wizytówki na nazwisko jednego ze znanych posłów BB. Podszywając się pod jego nazwisko, Roppek pobierał znaczne kwoty a conto posad, które miał wyrobić. W rezultacie kilka zawiedzionych osób w Łodzi wniosło zażalenie do urzędu śledczego. Roppek przeczuwając, że ziemia zaczyna mu się palić pod nogami, wyjechał do Bydgoszczy, gdzie otworzył biuro na wzór łódzkiego. Urząd śledczy w Łodzi wysłał telefonogram do Bydgoszczy, w wyniku którego Roppek został aresztowany i przewieziony do Łodzi, gdzie został osadzony w więzieniu.

WYMORDOWAŁA TROJE WŁASNYCH DZIECI I ZWŁOKI ZAKOPAŁA. Z Bydgoszczy donoszą: W Gniewkowie zanotowano okropną zbrodnię. Zamieszkała tam wdowa po zamożnym swego czasu gospodarzu, nie mogąc wyżywić swych dzieci, zamordowała siekierą troje z nich w wieku 2, 4 i 6 lat, ciała zaś pomordowanych zakopała na odludnem miejscu w polu. 16-letnia córka dzieciobójczyni, nie mogąc na skutek wyrzutów sumienia dochować dalej strasznej tej tajemnicy, udała się na posterunek policyjny, zawiadamiając o zbrodni. Policja, po dłuższem poszukiwaniu znalazła we wskazanem miejscu zwłoki pomordowanych dzieci. Dzieciobójczynię aresztowano.

—ooo—

Z zagranicy

POGRZEB PIERWSZEGO AMBASADORA AMERYKAŃSKIEGO W POLSCE. Charge d'affaires Wiktor Podoski, reprezentował rząd polski na pogrzebie ambasadora Moore w Pittsburgu i złożył imieniem rządu wieniec.

POLSKI UCZONY OKRADZIONY W PRADZE. Polskiemu podróżnikowi prof. Leonowi Mrozewiczowi, przejeżdżającemu w ostatnich dniach przez Morawy, skradziono z auta kufer, w którym znajdowały się cenne zbiory. Policji udało się schwytać sprawców kradzieży, który twierdza, że kufer znaleźli na drodze. — Znaczną część zbiorów, sprzedanych za bezcen, udało się policji odebrać.

ZAMYKANIE KOŚCIOŁÓW W ROSJI. Dotychczas władze sowieckie zamknęły na terenie Rosji dziewięćset cerkwi, 27 synagog i 148 domów modlitwy innych wyznań. W ostatnich czasach akcja zamykania kościołów jeszcze przybrała na sile. W niedzielę zabroniono dzwonienia w soborze św. Włodzimierza w Kijowie i nie dopuszczono do odbycia nabożeństwa.

NA POGRZEBIE 64-LETNIEGO KRÓLA CYGANÓW RADICZA W BUDAPESZCIE, na którym orkiestra, złożona z 500 cyganów, żegnała zmarłego mistrza, był tak wielki natłok tłumów dochodzących do kilkudziesięciu tysięcy osób, iż przerwano kordon policji. Tłum wtargnął do kaplicy cmentarnej. Wskutek ścisku poturbowano 34 osoby, z których czternaście musiano odwieźć do szpitala. Zmarły był wielkim artystą-skrzypkiem, wyróżnianym wielokrotnie. Ostatnio otrzymał on zaproszenie od króla belgijskiego, aby grał na jego dworze.

AMERYKAŃSKIE „REWOLUCJE". W San Domingo niektóre północne prowincje republiki powstały przeciw rządowi. Prezydent republiki Vasquez odbył z kilkoma ministrami naradę w sprawie sytuacji.

KATASTROFALNY WYBUCH KOTŁA. Donoszą z Hawanny, iż nastąpiła w jednej z fabryk eksplozja kotła parowego, w czasie której **dziesięciu robotników zostało zabitych**, a czterech ciężko rannych. Budynek fabryczny został zupełnie zniszczony.

Z TEATRU

Teatr Bagatela: **„MIRLA EFROS"**, kom. obyczajowa w 4 aktach J. Gordina, tłumaczenie A. Marka

W teatrze „Bagatela" występuje gościnnie z trupą objazdową ozdoba dawnej sceny krakowskiej p. Wanda Siemaszkowa. Długie było z Krakowem rozstanie; podrosły pokolenia węzłami żywej sympatji i podziwu nie związane ze znakomitą artystką. Toteż na pierwsze przedstawienie mniej zjawiło się, niż zwykle bywa, przedstawicieli młodszej generacji.

Znakomita gra p. Siemaszkowej napotykała dwa szkopuły: tekst wybranej sztuki; wprawdzie autor nanizał w niej sporo dramatycznych efektów, przy których jaśniało zarazem poczucie godności matki rodu i kobiety mądrej i energicznej, ale z różnych stron wyzierały dowolności kompozycji autorskiej, choćby ten kardynalny błąd, że tak przenikliwa kobieta do ostatniej chwili nie znała moralnej nicości rodziny, do której wprowadzała ukochanego syna.

Drugi szkopuł tworzył zespół. O ile w zakresie ról charakterystyczno-komicznych łatwiej można rezygnować z mniej lub więcej utalentowanych partnerów i — byle nie zawiodła reżyserja — uchronić swoją rolę od szwanku i wydobyć z niej wszystkie klejnoty wesołości, o tyle sceny dramatyczne, mające uderzać w struny uczuciowe widza, tracić muszą na nieporadności scenicznej współgrających. A tu właśnie osoby bliskie Mirli Efros były obsadzone nietrafnie. Toteż największe wrażenie wywierał akt IV, gdzie znakomita artystka ma do dyspozycji momenty, gdzie, oddzielona jakby barjerą od winnych jej osamotnienia — jest sędzią rodu.

Z wykonawców ról drugoplanowych bardzo dobrą w charakterystycznej roli: Chany Dwojry było p. Chojnacka. Słabszych familjantów nie wymieniam — chętniej zakończę wymówką, że publiczność nasza okazała (przynajmniej w dniu pierwszym) zamało serdeczności artystce tej miary, co Wanda Siemaszkowa. **Zast.**

TELEGRAMY

O FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

Warszawa, 25 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych wiceminister generał Konarzewski prosił o przywrócenie skreślonych przez Sejm 2 miljonów z funduszów dyspozycyjnych oraz 500 tysięcy na kasyna oficerskie.

Senator tow. **Strug** oświadcza, że powody do powikłań daje połączenie w jednej osobie stanowisko generalnego inspektora armji i ministra spraw wojskowych. **Rozgoryczenie wśród sfer oficerskich** jest wynikiem działalności biura personalnego. Należy przestać mówić o świętości funduszów dyspozycyjnych, skoro **fundusz premjera został użyty na wybory**, a z funduszu ministerstwa spraw zagranicznych wypłacano 40 tysięcy złotych miesięcznie na popieranie prasy rządowej.

PRZED NOWEMI BURDAMI BB

Warszawa, 25 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Po wyznaczeniu przez Sejm nowych członków komisji nadzwyczajnej do zbadania zajść w dniu 31 października, klub BB odbył naradę, której wyniki nie zostały ogłoszone. Z informacyj jakie się przedostały nazewnątrz wynika, że na skutek ostatnich wydarzeń na sejmowej komisji dla spraw wojskowych i na skutek wyniku śledztwa w sprawie zajść z 31 października, BB rozpocznie prawdopodobnie **nową ofensywę przeciwko Sejmowi.**

COUDENHOVE-CALERGI W WARSZAWIE

Warszawa, 25 lutego (AW). W dniu 7 marca br. przyjeżdża do Warszawy prezes Unji Paneuropejskiej hr. Coudenhove-Calergi, którego podejmować będzie minister Zaleski. Dnia 8 marca o godzinie 10-ej Coudenhove-Calergi wygłosi w auli uniwersytetu warszawskiego odczyt o znaczeniu idei paneuropejskiej.

NIEMCY KUPUJĄ ZŁOTO

Londyn, 25 lutego (AW). W kołach City duże poruszenie wywołały wielkie zakupy złota, dokonywane przez Niemcy na angielskim rynku pieniężnym. W ciągu ostatnich pięciu tygodni Niemcy zakupiły złota na sumę 6 miljonów funtów szterlingów.

Nieudałe rozbicie komisji dla zajść z 31 października ub. r.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek odczytał pismo Sądu Najwyższego o unieważnieniu mandatów w okręgu Lida.

Odesłano szereg projektów ustaw do komisji spraw zagranicznych, zaś do komisji reform rolnych projekt noweli do ustawy o nadawaniu ziemi żołnierzom.

Pos. **Zahajkiewicz** (Ukr.) i **Jeremicz** (Białorusin) oświadczyli, że będą zwalczali tę nowelę wszystkiemi możliwemi i niemożliwemi sposobami.

Przystąpiono do

WYBORU 3 CZŁONKÓW KOMISJI DLA ZAJŚĆ 31 PAŹDZIERNIKA.

Pos. **Sławek** oświadcza w imieniu BB, że klub ten nie miał możności pracy nad wyjaśnieniem tego zajścia, ponieważ rzekomo był majoryzowany przez większość komisji. Ta większość uniemożliwiła przedstawicielom BB udział w pracach komisji, gdy uzurpowała sobie prawo cenzurowania urzędowej enuncjacji pierwszego marszałka Polski. (Olbrzymia wrzawa na lewicy). **Klub BB nie weźmie udziału w dalszych pracach komisji,** gdyż według jego przekonania oficerowie przybyli do Sejmu w zamiarach pokojowych. Gdyby Sejm zechciał wbrew wyraźnemu brzmieniu uchwały, wyznaczającą 3 miejsca dla BB w komisji, skompletować ją posłami z innych grup, to odmawia takiej komisji zaufania jako kadłubowej i jednostronnej.

Na zapytanie marszałka, czy są propozycje co do wyboru członków komisji, pos. tow. **Lieberman** zaproponował posłów: Hofmana (NPR), Brodackiego (Piast) i Baranowskiego (ChD).

Pos. **Polakiewicz** (BB) oświadczył, że wybór nowych 3 członków jest niezgodny z uchwałą Sejmu i prosi o niepodanie wniosku pos. Liebermana pod głosowanie.

Pos. tow. **Lieberman:** Poprzednią uchwałę Sejmu unicestwił sam BB. Sejm nie może pozwolić na takie liberum veto. Sejm ma prawo powziąć nową uchwałę i powołać do komisji nowych członków. **Powody p. Sławka są niezgodne z faktami i aktami.**

Pos. **Polakiewicz** ponownie wypowiada się przeciw wyborowi.

Marszałek oświadcza, że uchwała mówi o powołaniu komisji z 9 członków, w tej liczbie 3 z BB. Klub ten oświadcza, że nie chce z tej uchwały korzystać i członków swoich posłać do komisji. Sejm jednak chce korzystać z badania zajść 31 października i wybrać do komisji 3 innych członków na miejsce tych, którzy wejść nie chcą.

Pos. **Polakiewicz** wnosi o odesłanie tej sprawy do komisji regulaminowej. Wniosek **odrzucono.**

Przystąpiono do wyboru 3 członków komisji. Na znak p. Sławka **klub BB opuszcza salę.** Oddano kartek 184, w tem białych 10, ważnych więc 174. Otrzymali: Hofman 169, Baranowski 171, Brodacki 172 — ci zatem zostali wybrani.

Przystąpiono do sprawozdania nad nowelą do ustawy

O UMOWACH ZBIOROWYCH W ROLNICTWIE.

Pos. tow. **Kwapiński** stwierdza, że komisja po porozumieniu się z rządem niemal jednomyślnie uchwaliła tę nowelę.

Pos. **Świecki** (kl. nar.) oświadcza się przeciw ustawie. Taksamo pos. **Szypuła** (komun.).

Po przemówieniu tow. posła **Kwapińskiego** ustawę **przyjęto** w II i III czytaniu, odrzucając zgłoszone poprawki.

Następnie w imieniu komisji reform rolnych pos. Chodyński przedstawił sprawozdanie **o wniosku PPS** w sprawie stanowczej akcji rządowej, zabezpieczającej byt szerokich mas ludności bezrolnej tracącej warsztat pracy z powodu likwidacji serwitutów w szeregu powiatów województwa lubelskiego.

Dyskusja w tej sprawie trwa.

* * *

Komisje sejmowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 lutego.

O REFORMĘ PODATKU PRZEMYSŁOWEGO

Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji dla reformy podatku przemysłowego, poseł tow. **Prager** oświadczył, że PPS głosować będzie **za** wszystkiemi zniżkami, zgłoszonemi w komisji.

Minister skarbu wypowiada się **przeciw** poprawkom, zwłaszcza przeciw ulgom dla przemysłu i handlu detalicznego już od 1 kwietnia br. Minister gotów zgodzić się na przyznanie premji dla handlu detalicznego, prowadzącego książki handlowe w formie zniżki stawki na 1 procent od 1 października br.

Komisja uchwaliła za podstawę dyskusji szczegółowej przyjąć projekt ustawy. W najbliższym czasie będą zgłoszone poprawki.

O WYBÓR PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Komisja konstytucyjna prowadziła dziś dalszą dyskusję nad sprawą wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Są do tego następujące projekty: 1) głosowanie powszechne na jednego z pośród dwóch kandydatów (projekt BB), 2) projekt wyboru przez Zgromadzenie elektorów (projekt lewicy), 3) wybór przez Kongres narodowy (projekt ChD), 4) wybór przez połączone Izby Sejmu i Senatu (projekt klubu narodowego).

Poseł tow. **Niedziałkowski** oświadczył się przeciw projektowi BB, motywując obszernie projekt lewicy.

OBAWY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przemysłowej, pod przewodnictwem tow. **Diamanda** odczytano telegram Syndykatu naftowego z prośbą o interwencję w sprawie groźby **przywozu produktów naftowych z Rosji.** Jutro odbędzie się w tej sprawie posiedzenie komisji z udziałem ministra przemysłu i handlu. Komisja uchwaliła wezwać rząd, aby przeprowadził rewizję przepisów o lichwie wojennej.

Dziś rozstrzyga się los rządu francuskiego

Paryż, 25 lutego (PAT). Razem z dwoma posłami, wybranymi w zeszłą niedzielę, Izba deputowanych liczy obecnie 602 posłów. W dniu wczorajszym liczba posłów będących na urlopie z powodu choroby lub podróży wynosiła 17. Pozostaje więc mniejwięcej 585 posłów, którzy staną do głosowania. Rola rozstrzygająca przypada ostatecznie **grupie komunistycznej,** która liczy obecnie oficjalnie 12 członków, lecz dwóch z nich jest w więzieniu, a pos. Berton jest w podróży, pozostaje więc 9, od których zależy przechylenie szali na tę lub inną stronę.

—ooo—

DOOKOŁA BANKU MIĘDZYNARODOWEGO

Paryż, 25 lutego. Gubernator Banku Francji Moreau wraz ze swym zastępcą Moretem i rzeczoznawcą Quesnay'em udał się do Rzymu, celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się we środę konferencji prezesów Banków emisyjnych sześciu państw, założycieli Międzynarodowego Banku Odszkodowań.

POŻAR NA OKRĘCIE

Londyn, 25 lutego (AW). Donoszą tu, iż wczoraj w pobliżu Newcastle, w Australji, powstał pożar na okręcie-cysternie do przewożenia oleju mineralnego „British Honour", liczącego 7 tys. ton wyporności. 18.000 litrów oleju z niewiadomych przyczyn zapaliło się. Okręt cysterna wyleciał w powietrze. Załoga uratowała się, skacząc do wody. Sześciu z pośród marynarzy odniosło rany.

KATASTROFA KOLEJOWA

Londyn, 25 lutego (AW). Donoszą tu z Visconsin, że liczba ofiar katastrofy kolejowej koło Kenessy, jest znacznie większa aniżeli pierwotnie donoszono. Liczba rannych osiągnęła 130 osób. Liczba zabitych jest znacznie większa aniżeli 11, gdyż nie wszystkich jeszcze wydobyto z pod gruzów pociągu. Przyczyną katastrofy był automobil, który na przejeździe kolejowym wpadł pomiędzy krzyżujące się w tym miejscu pociągi towarowy i pasażerski.

WOJNA DOMOWA W CHINACH

Londyn, 25 lutego (AW). Według doniesień z Szangaju Jen Si Szan dotychczas nie odpowiedział na wystosowane do niego ultimatum rządu nankińskiego. Równocześnie na linji kolejowej Lung Haj doszło do bitwy między wojskami rządowemi i wojskami generała Szi Ju Sjana. — W Pekinie wprowadzono cenzurę komunikacji telefonicznej, telegraficznej i pocztowej. Na terenie francuskiej koncesji w Szangaju dokonano zabójstwa przywódcy lewego skrzydła Kuomintangu, Wan Lu Pyna, wraz z jego czterema zwolennikami.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

TOW. POSEŁ Z. ŻUŁAWSKI PRZED WYBORCAMI W POWIECIE CHRZANOWSKIM

Na niedzielę 23 lutego komitet powiatowy PPS. w Chrzanowie zwołał dwa zgromadzenia partyjne; przed poł. w **Krzeszowicach**, po południu w **Myślachowicach**. Na zgromadzenie w Krzeszowicach przyszło przeszło 300 ludzi z Krzeszowic i okolicy. Zgromadzenie miało się odbyć w sali gminnej, jednakże już poraz drugi sala ta na nasze zgromadzenia została nam najpierw przyobiecana a potem w ostatniej chwili odmówiona. Dzieje się to z poleceń starosty dra Łeckiego w Chrzanowie i p. Harbuta jako komisarza miasta Krzeszowic. Wobec tego zgromadzenie musiało się odbyć na gminnem podwórzu! Mimo tych szykan i zimna na powyższe zgromadzenie zeszło się kilkuset ludzi. Zgromadzenie zagaił przew. pow. kom. PPS. tow. Papuga, który wskazał zgromadzonym na ważność chwili obecnej. Do prezydjum powołani zostali tow. Pilch jako przew. i Jankowski jako sekretarz. — Następnie tow. Żuławski przedstawił obecną sytuację w państwie i złożył obszerne sprawozdanie poselskie, co zgromadzeni z wielkiem zadowoleniem przyjęli do zatwierdzającej wiadomości i jednocześnie uchwalili odczytaną przez przewodniczącego rezolucję.

Popołudniu sala domu gminnego w **Myślachowicach** była wypełniona do ostatniego miejsca, na sali, w korytarzu i pod oknami tłoczyło się przeszło 350 ludzi. Tutaj także tow. Papuga zagaił zgromadzenie, witając tow. posła Żuławskiego jako wicemarszałka Sejmu. Po wyborze do prezydjum tow. Gąsiora Józei jako przewodniczącego a Nowakowskiego jako sekretarza, zabrał głos tow. Żuławski, który w półtoragodzinnem przemówieniu zobrazował obecną sytuację, i zdał sprawozdanie poselskie. Referat został nagrodzony długotrwałemi oklaskami.

Na obu zgromadzeniach uchwalono następującą rezolucję: „Zgromadzeni robotnicy i obywatele zebrani w Krzeszowicach i Myślanowicach po zapoznaniu się z obecną sytuacją polityczną w państwie jak również i z sytuacją gospodarczą oraz ze sprawozdaniem poselskiem, wyrażamy klubowi ZPPS. zupełne zaufanie i uznanie. Równocześnie domagamy się jak najrychlejszego uruchomienia robót publicznych, żeby dać możność zatrudnienia masom bezrobotnych, którzy za zasiłek z funduszu bezrobocia wyżyć nie mogą. Dalej zgromadzeni domagają się od rządu jak najrychlejszego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy. Równocześnie domagamy się uchwalenia reformy ustawy o podatku osobisto-dochodowem, gdyż obecna ustawa jest dla robotników krzywdząca".

Po odgłosowaniu rezolucji przemówili jeszcze o sprawach miejscowych tow. Papuga, Kopeć i Dąbek, poczem okrzykiem na cześć PPS i socjalizmu zamknięto zgromadzenie odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru. **P. S.**

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Szwejk" (z udz. St. Jaracza).
Czwartek: „Szwejk" (z udz. St. Jaracza).
Piątek: „Szwejk" (ostatni, pożegnalny występ Stefana Jaracza).

TEATR BAGATELA

Środa: „Mirla Efros".
Czwartek: „Mirla Efros".
Piątek: „Mirla Efros".

WYKŁADY TUR

Związek zawodowy kolejarzy (Warszawska 15)
Środa 26 lutego godz. 7 w. **Dr. Jakób Bross**: „Jak uchronić dzieci przed drogą przestępstwa".

Związek zawodowy drukarzy (Rynek gł. 12 III p.)
Środa 26 lutego godz. 7 w. **Tow. W. Korolewicz**: „Dzieje Wawelu" z przeźroczami.

TUR, ul. Dunajewskiego 5 II piętro
Czwartek 27 lutego godz. 7 w. **Dr. Wiktor Ormicki**, asyst. UJ: „Kresy wschodnie" z przeźroczami.

Związek Tramwajarzy (Podgórze, — plac Serkowskiego):
Piątek 28 lutego godz. 7 w. **Tow. W. Korolewicz**: „Mogiła Kościuszki" z obrazami świetlnemi.

KINOTEATRY

Bagatela: „Venus w siedmiu odsłonach".
Corso: „Ludzie bezdomni".
Nowości: „Marzenia baletnicy".
Promień: „Piękne nóżki zwyciężają".
Sztuka: „Broadway"
Uciecha, pierwszy teatr świetlny i dźwiękowy (Starowiślna 16): „Arka Noego" (film dźwiękowy) Przedstawienia o 4'30, 7 i 9'20.
Wanda: „Halka".
Warszawa: „W zaułkach Marsylji".

RADJO KRAKC. .KIE

Środa 26 lutego

11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.00: Komunikat gospodarczy z Warszawy. 16.15: Transmisja z Wilna: Program dla dzieci. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Odczyt: „Z kosmologji wedyjskiej: Pradża pati" (Pan Stworzenia) — wygłosi Dr. Wojciech Gielecki. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: Kwadrans harcerski. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.10: Skrzynka i giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Odczyt: „Dyktatura" — wygłosi prof. Dr. K. Kumaniecki. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień następny. 20.15: Feljeton z Warszawy. 20.30: Koncert wieczorny z Warszawy. 22.10: Feljeton, PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol" w Warszawie. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

..iązki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w środę 26 bm. o godz. 6'30 wieczór w lokalu Rady ul. Dunajewskiego 5 III p. Uprasza się wszystkich członków Wydziału o niezawodne i punktualne przybycie.

Prezydjum.

WALNE ZGROMADZENIE METALOWCÓW KRAKÓW I. odbędzie się w niedzielę 9 marca o godzinie 10 rano w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu, kasowe, komisji rewizyjnej. 3) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 4) Wybór Zarządu. 5) Wnioski. Wstęp na zgromadzenie mają tylko członkowie Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce. — Przewodniczący: J. Krzak, sekretarz: St. Kruczkowski.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 12.000 m³ kamienia polnego do brukowania ulic.

Wzór oferty, warunki ogólne i techniczne i wzór umowy są do nabycia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój 35, codziennie od godz. 9 do 13-tej za opłatą zł. 5.—.

Oferty z oznaczeniem ceny jednego metra sześciennego kamienia polnego — loco place, położone w granicach miasta Łodzi, a wskazane w warunkach ogólnych przetargu — należy składać w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój 44, do dnia 13-go marca 1930 r. do godz. 11'30, w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem **„oferta do przetargu na dzień 13 marca 1930 roku na dostawę kamienia polnego"**, z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisane warunki ogólne i techniczne przetargu oraz przejrzany wzór umowy, — zewnętrzna zaś dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadjum w wysokości 8% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce bądź też w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na jej część, lecz nie mniejszą od 1.000 m³.

Oferty będą otwarte w dniu 13 marca 1930 roku o godz. 12-tej w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój 43.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Magistrat m. Łodzi.

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Dr Grzywo-Dąbrowski: Psychologja prostytutki	2.—
Kielecki: Feliks Perl	1.—
Wieliński: Dziś i jutro socjalizmu	.70
Wasilewski: Zarys dziejów P. P. S.	2.80
Porczak: Walka o demokrację	1.50
Porczak: Religja a polityka	.80
Dr. Daniel Gross: Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski	1.20
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych	2.50
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3.—
Sądy pracy	2.40
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe	3.—
Orsetti: Karol Fourier, apostoł pracy radosnej	.40
Orsetti: Robert Oven, wielki przyjaciel ludzkości	.40
Lutnia robotnicza	1.—
Pobudka	.40
Stanisław Rychliński: Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych	4.—
M. Niedziałkowski: „Demokracja parlamentarna w Polsce"	1.80
Zygmunt i Feliks Grossowie: „Socjologia partji politycznej"	
R. Winter: „Duce" w świetle faktów	3'50

Zamówienia z prowincji należy **kierować wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa,** ul. Warecka 9.

Unieważnia się zgubioną kartę przydziału mobilizacyjnego Nr. 188, wystawioną przez Dowódcę 74 pp. w Lublińcu, na nazwisko Maurycy Bross, porucznik [illegible]

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.